Opłatę pocztową uiszczono gotówką
Nr. 17

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron
Kraków, 23-go kwietnia 1939 r.

Cena numeru 20 groszy
Rok XXVII.

Piast

Tygodnik polityczny, społeczny, oświatowy i gospodarczy
poświęcony sprawom ludu polskiego.

Redakcja: Kraków, Mały Rynek 4. — Telefon Nr. 112-86. — Adres dla listów, przesyłek pocztowych i pieniężnych: Kraków Mały Rynek 4. — Administracja: Kraków, Mały Rynek 4

Wydawca: Ludowe Towarz. Wydawnicze „Piast", Spółdz. z op. udz. w Krakowie Mały Rynek 4 —Redaktor: Eugeniusz Bielenin
Druk.: Śląskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Polonia", Sp. Akc. w Katowicach.

Na właściwych torach

Patriotyczna postawa mas

Wielki Tydzień przyniósł dwa wydarzenia wielkiej wagi, które się żywym odbijają echem na wsi polskiej. Obydwa dotyczą najżywotniejszych spraw życia publicznego w Polsce.

SOJUSZ Z KRAJAMI ZACHODU

Niebezpieczeństwo zagrażające Polsce od strony sąsiada zachodniego **stwierdzone zostało zgodnie przez cały naród. Stronnictwo Ludowe wzywało oddawna do czujności wobec zaborczych dążeń Niemiec.** Nie dało się zmylić propagandą antyczeską niektórych czynników. Nigdy nie uwierzyło, iżby rozbiór Czechosłowacji miał być dla bytu Polski pożądany. To też we wrześniu ubiegłego roku na **zjeździe okręgowym w Rzeszowie** wyrażaliśmy obawę z powodu zagrożenia Czechosłowacji jako najdalej na Zachód wysuniętego bastionu Słowiańszczyzny i zasyłaliśmy Czechom wyrazy zachęty do obrony przed zaborem. **Działaliśmy w tym zgodnie z instynktem polskim i zgodnie z poglądami innych stronnictw polskich** (PPS., Stronnictwa Pracy, a ostatnio i Stronnictwa Narodowego). Wywołało to przeciwko nam ataki. Posądzać nas chciano o zdradę stanu.

ATAKI NA LUDOWCÓW OKAZAŁY SIĘ BEZPODSTAWNYMI.

Oto jak jeszcze w dniu 27 lutego br. szef Ozonu generał Skwarczyński przemawiał o ludowcach na radzie naczelnej Ozonu:

„Były próby wmieszania chłopa w akcję mającą cechy zdrady. Wysyłano pozdrowienia narodowi czeskiemu właśnie w czasie największego napięcia i ostatecznych rozstrzygnięć. Pamietamy dobrze, jakie to były czynniki. Znamy je doskonale, gdyż działają w Polsce nie od dziś dopiero... Społeczeństwo postępowania tego zapomnieć nie może. Trzeba to specjalnie podkreślić dziś, kiedy znów sztaby partyjne podnoszą głowę, kiedy w pismach opozycyjnych ukazują się artykuły pełne zastrzeżeń co do naszej polityki zagranicznej. a w uchwałach Stronnictwa Ludowego znajdujemy stwierdzenie, że bieg wypadków wykazał, iż stanowisko sztabów partyjnych w sprawach polskiej linii polityki zagranicznej było słuszne".

CO PRZEWIDZIELI LUDOWCY?

Tak oskarżał p. Skwarczyński Polskie Stronnictwo Ludowe w dniu 27 lutego, to jest na dwa tygodnie przed zagarnięciem Czech i Moraw przez Niemcy i roztoczeniem „opieki" Berlina nad Słowaczyzną. Od tego czasu zamilkł szef Ozonu ze swymi oskarżeniami. **Okrążenie Polski przez Niemcy od południowego zachodu i południa oraz zagrożenie Litwy, a wreszcie żądania niemieckie w sprawie Gdańska i Pomorza — to zbyt potężne argumenty, aby ich ktokolwiek nie dostrzegł.** Dziś nikt się nie ośmieli wychwalać dobrodziejstwa rozbioru Czechosłowacji. **Nikt też nie zaprzeczy, że dobrze w sprawie polskiej myśleli i patrzyli i przestrzegali ci, co widzieli ciężkie następstwa posunięcia się Niemiec na przestrzeni 800 kilometrów wzdłuż granicy polskiej.**

POSTAWA WSI A POLITYKA ZAGRANICZNA.

Wszycy, którzyśmy przeżywali krytyczne dni marcowe, widzieliśmy jasno, **że cały naród, a w nim najbardziej stanowczo masy ludowe, chłopi i robotnicy, wystąpili z decyzją obrony wszelkimi środkami i za wszelką cenę naszych granic i naszego bytu państwowego. Właśnie ten jednolity napór dołu rozstrzygnął o świetnej postawie narodu.** Wiadomość o nim wzbudziła w całym świecie szacunek, a nawet podziw dla Polaków. Nie wolno o tym zapominać.

Właśnie chłopi, właśnie szeregowcy **Stronnictwa Ludowego wytworzyli na wsi polskiej tę powszechną atmosferę wiary we własne siły.** Nie bez znaczenia była okoliczność, że oddawna chłopi przewidywali taki przebieg wypadków, jaki istotnie nastąpił i na taki byli przygotowani. Jeśli kto może z dumą się powoływać na swe przewidywania, na trafne i bystre rozeznanie sytuacji międzynarodowej, to **właśnie Stronnictwo Ludowe. Jest więc ono dziś w zgodzie z sobą, z swoją tradycją, z swymi uchwałami, jeśli z całej siły popiera wszelkie wysiłki, zwiększające siłę obronną państwa polskiego wobec zwiększonego niebezpieczeństwa od strony Niemiec.**

To stanowisko polityczne masy ludowej w Polsce podniosło niesłychanie znaczenie Polski w oczach Anglii i Francji. I ono jest jednym z najważniejszych kamieni tego fundamentu, jakim jest sojusz Anglii z Polską gwarantujący obustronną pomoc wszelkimi środkami w razie zagrożenia, jak również wznowienie i rozszerzenie sojuszu obronnego z Francją.

Polityka polska weszła na jasne tory. Może ona wymagać od narodu ofiar, ale każdy dziś rozumie, na co te ofiary są potrzebne i że są nieodzowne dla utrzymania bytu państwowego. **To więc wyprostowanie i wyjaśnienie polityki zagranicznej witamy z ulgą jako jedno z najdonioślejszych wydarzeń ostatnich dni.**



Wincenty Witos przed swoim domem w Wierzchosławicach, w towarzystwie działaczy ludowych z Tarnowskiego.

POWRÓT EMIGRACJI POLITYCZNEJ

W ścisłym związku z obecnym kierunkiem linii obronnej państwa polskiego pozostaje **powrót emigrantów politycznych, trzech przywódców ruchu ludowego, prezesa Stronnictwa Ludowego Wincentego Witosa, wiceprezesa Władysława Kiernika i sekretarza Kazimierza Bagińskiego.** Po pięciu i pół latach pobytu za granicą skazańcy ci procesu brzeskiego wrócili do kraju **na podstawie własnej decyzji, którą powzięli na widok sytuacji międzynarodowej.** Nie chcieli, aby w chwili, gdy Polska potrzebuje zgody wewnętrznej i jednolitości, ich sprawa miała być jakąkolwiek przeszkodą i utrudnieniem. **Chłopi w całym państwie mają prawo się spodziewać, że ten krok emigrantów przez wszystkich należycie będzie oceniony i że jak najrychlej ogłoszona zostanie amnestia, która pozwoli w niepamięć pójść dzieje lat poprzednich.** Nie leży w interesie państwa, aby przeciągano ich likwidację. Tak samo pożądany jest **najszybszy powrót Wojciecha Korfantego, bez którego Śląsk nie doszedł by do Polski, jak i Hermana Liebermanna, wybitnego, słynnego z odwagi cywilnej działacza społecznego w szeregach robotniczych.**

Powrót swoich przywódców z umiłowanym prezesem Witosem na czele **wita wieś polska z najgorętszą radością.**

Oby te dwa doniosłe wydarzenia, jedno z polityki zagranicznej, drugie z wewnętrznej, były zapowiedzią takich przemian w całym życiu państwowem narodu, któreby go napełniły jak największym zaufaniem do swoich sił i do swojej przyszłości

Jesteśmy proszeni o wyrażenie gorącego podziękowania tym wszystkim, którzy listownie lub osobiście złożyli życzenia Prezesowi Stronnictwa.

REDAKCJA.

SYMBOL LUDU

W wydaniu drugim po konfiskacie nr. 15 „Powrotu“ czytamy:

Powrót do Polski i oswobodzenie Wincentego Witosa jest bodajże najważniejszym wypadkiem w polityce wewnętrznej państwa. Dowody na poparcie tej tezy są nader proste: wystarczy uprzytomnić sobie rolę chłopów w państwie i rolę Witosa wśród chłopów.

Nie trudno byłoby stworzyć koncepcję bez mała mistyczną, że dzieje chłopów w Polsce są usymbolizowane życiem Witosa. Przypomnijmy sobie i porównajmy: niedola w młodości; zdobywanie każdego promyka wiedzy i każdego kawałka chleba własnymi siłami; pańszczyzna; wyzysk; pozbawienie praw przez szlachtę i oszczerstwa; wytrwałość i zaciętość; łaska w chwilach nieszczęścia narodowego, a sponiewieranie w okresie potęgi; rosnące znaczenie bez propagandy, bez bojówek, bez poparcia jakiejkolwiek siły zbrojnej; patriotyzm bezinteresowny; źródła siły państwowej; chłopski rozum; rozpaczliwa walka ginącego świata elity z demokracją; legenda. Na takie oto tematy można by napisać studia zarówno o chłopach w ogóle, jak i o Witosie w szczególe.

O przyszłość jesteśmy spokojni. Natomiast w teraźniejszości przeczytamy zapewne niejedną napaść na Witosa, poznamy nie jedną nikczemność krętaczów politycznych, pasożytów na Polsce, giętkich płazów, przemykających się dotąd bezkarnie pomiędzy paragrafami sprawiedliwości i kasami państwa. Nic to nie zmieni ostatecznego wyniku: paskudztwo zginie co najmniej w niepamięci (wolelibyśmy, aby w więzieniu), a rzeczywista wartość ostanie się na wieki.

Witamy Największego Chłopa Polski wszystkich czasów, witamy z całym uczuciem radości i z całym przekonaniem o znaczeniu Jego powrotu i pracy.

Dwaj tułacze

Tak samo radośnie należy powitać dwu wybitnych Tułaczów ze Stronnictwa Ludowego: Władysława Kiernika i Kazimierza Bagińskiego.

Siedem lat na obczyźnie! To nie jest siedem lat, lecz kilka milionów minut, z których każdą przeżyło się ciężko zdala od umiłowanej Ojczyzny i ofiarnej pracy.

Ci, którzy umieli handlować swoimi zasługami lub pozorami zasług dla Polski, nie zrozumieją nigdy, ile smutnej treści zawiera w sobie taki powrót w późniejszym wieku życia. W granicach czasu, dzielącego od otrzymania sutej pensji do otrzymania monopolowych odznaczeń, w takich granicach mieści się tylko pojęcie: „Biada zwyciężonym!“

Ale kto zna przyszłość, kto wie na pewno? Idą ciężkie czasy, przybliżają się wielkie zmiany i jeszcze nie wiadomo na czyją cześć rozlegną się wkrótce okrzyki: „Chwała zwyciężcom!“

Tylko ten przegrał, kto się poddał. Oni się nie poddali i żyją.

Witos przewodniczącym

gminnego komitetu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej

Dnia 12 kwietnia br. odbyło się zebranie gromad gminy Wierzchosławice i zaproszonych gości w Wierzchosławicach, celem wyłonienia gminnego komitetu P. O. P.

Na wniosek zarządu gminnego gminy Wierzchosławice, jednogłośnie i wśród entuzjazmu przewodniczącym gminnego komitetu P. O. P. wybrano W. Witosa.

EDWARD BROŻEK.

Patriotyczna postawa chłopów

w Łańcuckiem

W niedzielę dnia 2 kwietnia odbyło się w Wierzawicach, pow. Łańcut, zebranie powiatowe Stron. Ludowego. Po zareferowaniu spraw związanych z obronnością państwa przez prezesa powiatowego Józefa Burdę, odśpiewano „Rotę“ Konopnickiej. Zebranie odbyło się przy przepełnionej sali Domu Ludowego, która nie mogła pomieścić uczestników.

Zjazd ludowców uchwalił jednomyślnie rezolucję, że ktoby śmiał wyciągać rękę po ziemie polskie, spotka się ze zdecydowaną postawą chłopów polskich, którzy staną w obronie granic Ojczyzny.

Patriotyczne stanowisko chłopów

w C. O. P.

UCHWAŁY ZJAZDU LUDOWEGO W KOLBUSZOWEJ.

Chłopi ludowcy, zebrani na zjeździe w Kolbuszowej w dniu 2 kwietnia br., powzięli szereg uchwał dotyczących obecnej sytuacji politycznej i uchwały te przesłali do Pana Prezydenta R. P. W uchwałach tych stwierdzono, że chłopi, zorganizowani w Stronnictwie Ludowym, wyrażają pełne zaufanie do Armii Polskiej, której większością są chłopi i ich synowie. Stwierdzają gotowość do jak największych ofiar z mienia i krwi w obronie niepodległości Rzeczpospolitej. Zwracają się do Pana Prezydenta o amnestię dla b. emigrantów brzeskich, o amnestię dla wszystkich więźniów politycznych z wyjątkiem przestępców antypaństwowych.

Nabożeństwa dziękczynne

za szczęśliwy powrót

KORESPONDENCJA Z BOCHEŃSKIEGO

Z inicjatywy Kół ludowych w gminie Trzciana, powiat Bochnia, zostało odprawione nabożeństwo na podziękowanie Panu Bogu za szczęśliwy powrót do Polski emigrantów politycznych prezesa Wincentego Witosa, dra Władysława Kiernika i Kazimierza Bagińskiego, w kościele parafialnym w Trzcianie.

Nabożeństwo odprawił ksiądz dziekan Miller, który wygłosił odpowiednie kazanie, zachęcając wiernych, aby się także pomodlili o jedność w naszej Ojczyźnie.

Na nabożeństwo przybyli członkowie Związku Młodzieży Wiejskiej, koła ludowe ze sztandarami i masą ludu. Po nabożeństwie odśpiewano: Boże coś Polskę.

Podobne nabożeństwa odbyły się w powiecie Łańcut

Echa strajku rolnego

Przed kilku dniami zgłosiło się do naszej redakcji 10 chłopów z jednej okolicy, mianowicie z Podgrabia i Grabia w powiecie bocheńskim, którym uprawomocniły się wyroki Sądu Okręgowego w Krakowie za uczestnictwo w strajku chłopskim w 1937 r.

Są to mianowicie: Karol Kalisz, skazany na 8 miesięcy więzienia, Franciszek Banaś — 10 miesięcy, Jan Rogowski — 8 miesięcy, Michał Nosek — 8 miesięcy, Tadeusz Jachowicz — 8 miesięcy, Jan Król — 8 miesięcy, Michał Kalisz — 8 miesięcy, Stanisław Szewczyk — 8 miesięcy, Wojciech Świder — 10 miesięcy, Ludwik Piernik — 8 miesięcy więzienia.

Skazani, otrzymawszy wezwania do odbycia kary, wnieśli do prokuratury prośby o odroczenia wykonania, jednak próśb tych prokuratura nie uwzględniła i poleciła skazanym bezwzględnie stawić się do odbycia kary.

Wiadomość ta wywarła wielkie wrażenie w okolicznych gminach. Chłopi pamiętają, że na Nowy Rok Pan Prezydent Rzeczyposp. wyraził wobec delegacji góralskiej zdziwienie, iż jeszcze p. Ludwik Michalczak cierpi karę za strajk, wszystkie bowiem sprawy, związane ze strajkiem, miały być zlikwidowane i polecił natychmiast wypuścić Michalczaka. Tymczasem okazuje się, że podobnych spraw jest jeszcze więcej, dotąd nie załatwionych.

Wydaje nam się, że nie jest rzeczą pożądaną dla Państwa, ani nie leży to w interesie publicznym, aby dziś, gdy masa chłopska jest powołana do obrony Państwa i do świadczeń materialnych, przystępować do wykonywania wyroków, uderzających w bardziej właśnie ideowych i ofiarnych przedstawicieli ludności wiejskiej.

Skazani zwrócili się do Pana Prezydenta Rzeczyposp. z prośbą o ułaskawienie i spodziewają się, że prośba ich będzie wysłuchana.

Straty Węgrów na Rusi Podkarpackiej

Oficjalnie donoszą, że armia węgierska poniosła w czasie działań na Rusi Podkarpackiej następujące straty: 72 zabitych, 163 rannych, 4 zaginionych i 2 wzięto do niewoli.

Min. Gafencu wyjechał do Berlina

Dziś o godz. 13.20 min. Gafencu opuścił Bukareszt, udając się z dwudniową wizytą oficjalną do Berlina. Min. Gafencu odwiedzi następnie Bruksela, Londyn, Paryż i Rzym.

Ś. p. Marian Szydłowski

Dnia 13 kwietnia br. zmarł w Katowicach ś. p. Marian Lubicz-Szydłowski, inżynier-górnik, b. minister przemysłu i handlu, b. poseł na Sejm od roku 1922 do roku 1930 z ramienia Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast“, oficer rezerwy, b. legionista, wiceprezes Zarządu Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, oraz członek zarządu szeregu instytucyj samorządowych, towarzystw przemysłowych i handlowych, w wieku lat 54.

Pogrzeb Jego odbył się w dniu 15 kwietnia w Krakowie na cmentarzu Rakowickim.

W pogrzebie, oprócz rodziny wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, izb przemysłowo-handlowych z Krakowa, Warszawy i Katowic oraz liczni reprezentanci sfer przemysłowych i górniczych i organizacyj społecznych i zawodowych.

Kondukt żałobny, poprzedzany orkiestrą górników śląskich i licznymi pocztami sztandarowymi organizacyj górniczych z pocztem sztandarowym związku leg. pol., w historycznych mundurach na czele, ruszył na miejsce wiecznego spoczynku, gdzie po odprawieniu modłów żałobnych przez duchowieństwo i wygłoszeniu szeregu mów przy dźwiękach marsza żałobnego złożono zwłoki w grobowcu rodzinnym. Na mogile złożono kilkadziesiąt wieńców.

Cześć Jego pamięci!

Red. Mackiewicz wypuszczony z Berezy

Redaktor wileńskiego „Słowa“, p. Stanisław Mackiewicz, został w Wielką Sobotę wypuszczony z obozu odosobnienia w Berezie. W liście do Redakcji zawiadomił, że do września br. nie będzie prowadził pracy dziennikarskiej.

Co piszą inni?

Francja w decydujących dniach

Podając wiadomość, że socjalistyczna centrala zawodowa C. G. T. postanowiła w roku bieżącym święcić 1 maja, nie przerywając pracy, „Słowo Pomorskie“ stwierdza, że jest to dowód

„że naród francuski zerwał się już do czynu, że znów zabłysnął potęgą swego patriotyzmu, że jest to sojusznik nasz najdogodniejszy i najpotężniejszy mocą swego narodowego geniuszu. Niedawno jeszcze we Francji rządy zmieniały się prawie co tygodnia; dziś Francuzi wybierają prezydenta niemal jednomyślnie na drugą kadencję. Niedawno frank francuski łamał się co chwila, a skarb republiki pustoszał; dziś w piwnicach Banku Francji gromadzą się coraz większe zapasy złota. Niedawno strajk za strajkiem dezorganizował życie gospodarcze tego kraju, a liczba bezrobotnych rosła z miesiąca na miesiąc; dziś Francja nie ma zbędnych rąk roboczych a na zew rządu robotnik francuski zgodził się dobrowolnie pracować dłużej, niż w myśl ustawy do tego jest zobowiązany. Naród francuski jest dzisiaj zwarty i silny. Jak przed każdą dziejową próbą. Geniusz narodu francuskiego znów się ujawnia“.

Pismo występuje przy tej okazji przeciwko polskim germanofilom, którzy próbowali zohydzić Francję w oczach polskich

Błędy Trzeciej Rzeszy

P. Niedziałkowski pisze w „Robotniku“ o polityce kanclerza Hitlera.

„Polityka „Trzeciej“ Rzeszy powtarza ze ścisłością matematyczną wszystkie błędy rządów cesarza Wilhelma II. Wygląda to na jakiś „fatalizm historyczny“.

A myśmy wrócili — wszyscy razem — na właściwy dziejowy szlak.

Sam fakt porozumienia Waszyngton — Londyn — Paryż — Warszawa daje mnóstwo szans utrzymania pokoju i powstrzymania dalszych kombinacyj napastniczych, stosowanych dotychczas bezkarnie“.

Odezwa O. Z. N. w Zamościu

Dobrym przyczynkiem do poruszonej już przez nas sprawy reklamiarstwa Ozonu jest plakat, wydany przez O. Z. N. w Zamościu.

„Prezydium OZN w Zamościu, ogłaszając mobilizację cywilną i moralną narodu, wzywa Polaków do wstąpienia w szeregi OZN. Nie wolno dziś ani jednemu Polakowi pozostać poza szeregami OZN. Kto dzisiaj nie odpowie toczącym się w koło nas wypadkom — stawieniem się w szeregach Obozu Zjednoczenia Narodowego — ten jest pomniejszycielem siły Państwa, ten nie jest Polakiem“.

Każdemu wolno wzywać do wstępowania w szeregi partii, ale nikomu nie wolno twierdzić, że kto się nie zapisze, nie jest Polakiem.

Zebrania manifestacyjne

odwołane przez Stronnictwo Ludowe

(W) Zapowiedziane na dzień 23-go kwietnia br. manifestacyjne zebrania Stronnictwa Ludowego w sprawie zmiany ordynacji wyborczej zostały decyzją Prezydium Naczelnego Komitetu Wykonawczego odwołane ze względu na obecną sytuację międzynarodową.

Zarząd Naczelnego Komitetu Wykonawczego w motywach odwołania zaznacza m. inn., że „w chwili, gdy na czoło wszystkich zagadnień wybija się sprawa wojny i pokoju, manifestowanie w kwestii zmiany ordynacji wyborczej musi być odłożone.

Naczelny Komitet Wykonawczy poleca zarządom Str. Ludowego odbywanie zjazdów powiatowych, na których zostaną omówione bieżące zagadnienia polityczne i organizacyjne w związku z przygotowaniem uroczystego obchodu święta ludowego.

W CZERWCU CZĘŚCIOWE WYBORY DO IZB ROLNICZYCH.

Zwracamy uwagę, że w czerwcu br. odbędą się częściowe wybory do Izb Rolniczych w Krakowie, we Lwowie i na Śląsku. W jednym z najbliższych numerów naszego pisma omówimy dokładnie statut Izb Rolniczych, dotyczących wyborów w tych ciałach gospodarczych.

ORGANIZACJA EKSPORTU CHMIELU. W łonie organizacji chmielarskich i Rady Handlu Zagranicznego zostały podjęte prace, mające na celu zorganizowanie i reglamentację eksportu chmielu. Należy tu zaznaczyć, że 90 proc. krajowej produkcji chmielu idzie na eksport.

Dobro Rzeczypospolitej - największym prawem

W. Witos w Tarnowie

Na dzień 15 kwietnia br. (sobotę) zarząd pow. S. L. w Tarnowie, zwołał **nadzwyczajny walny zjazd pow. S. L.** w związku z obecną sytuacją polityczną Polski zewnątrz i wewnątrz państwa.

Korzystając z obecności **prezesa Witosa** w domu, przybyłego po paroletniej tułaczce na emigracji, **zarząd zaprosił prezesa Witosa na zebranie.**

Prezes Witos, acz jeszcze po ostatnich przejściach nie przyszedł w zupełności do siebie, a nadomiar wziął się do robót polnych w swoim gospodarstwie i poważnie się zaziębił, nadto przez cały tydzień przyjmował delegacje chłopskie, które spieszyły w odwiedziny do niego, zaproszenie przyjął.

Prezes w towarzystwie pp. **Bujaka S.** z Piotrkowic i **Łabuza J.** z Lichwina przybył autem przed lokal partyjny na pl. św. Ducha **w trakcie zebrania.**

Zebranie przerwał wiceprezes Leś i oddał przewodnictwo prezesowi Witosowi, jako prezesowi powiatowemu S. L. w Tarnowie.

Prezes Witos przewodnictwo przyjął, oddając go następnie p. Lesiowi. Po powitaniach zabrał głos Wincenty Witos, między innymi mówiąc:

Aczkolwiek z różnych powiatów zapraszano mię na zebrania, zrobiłem wyjątek dla pow. tarnowskiego. Ludzie nie dają mi odpocząć, żądając jedni odwiedzin, drudzy planów i programów, inni zapewniają, że się modlą i modlić się będą o zdrowie, o powodzenie.

Przez 5 i pół lat byłem w Czechosłowacji. Pytać się nie będziecie, dlaczego tam pojechałem — ale ciekawi jesteście, co tam robiłem. — Odpowiedź moja bardzo krótka. **Nie robiłem nic,** a tym mniej nie prowadziłem jakiejkolwiek polityki. Mimo to spotkałem się z rozmaitymi oszczerstwami i insynuacjami. **Raz jeden wyszedłem z rezerwy, kiedy do steru rządu w Czechosłowacji przyszedł p. Hodża. Do niego udałem się, ażeby nalegać, by rząd Czechosłowacji uwzględnił skromne życzenie Polaków.** — Pan Hodża rozumny człowiek, znany polonofil, odpowiedział mi, że on stoi na stanowisku conajmniej unii celnej obu narodów, uważa, że albo narody słowiańskie pójdą solidarnie i będą żyć i rozwijać się, albo rozbite padną ofiarą naporu germańskiego. — Przyrzekł, że zrobi co będzie w jego mocy. **Wizytę swoją jeszcze powtórzyłem,** niestety — tak się nie stało, a to ze względu na stanowiska stronnictw szowinistycznie nastrojonych.

W dalszym ciągu p. Witos mówił: teraz dochodzę do istoty rzeczy.

Obrona ojczyzny nie jest jeno obowiązkiem, ale stała się także i interesem nie tylko dla narodu, dla poszczególnych ludzi, nie tylko dla patriotów, ale także dla obojętnych. — Były czasy, gdy człowieka broniły prawa, przepisy międzynarodowe trybunały, a przede wszystkim trybunał moralny, odróżniający cnotę od występku, dobre od złego. Obecnie to minęło. Prawo bytu pozostało dla tych, co mają mocne kły i ostre zęby.

Następnie prezes Witos omawia krótko zagadnienie wojny totalnej (dawniej zabłąkana kula trafiła w cywila — bo z nimi nie walczono, nie zabijano, nie niszczono — dziś byłoby inaczej) — przykładem Hiszpania, z której zaczerpnięto wzory wojny totalnej. **Dziś będą walczyć nie tylko armie, ale całe narody.**

My umiemy cenić wolność, pamiętając niewolę.

Przemówienie zakończył oświadczeniem, że może nadejść wkrótce moment, że Polska zażąda ofiary krwi od najliczniejszej warstwy ludności, chłopów, i chłopi ochotnie swój obowiązek spełnią.

Słowa z „Roty" Konopnickiej były zakończeniem przemówienia Prezesa.

Po przemówieniu Prezesa obecni zaintonowali **„Nie rzucim ziemi skąd nasz ród",** która to pieśń przez otwarte okna biegła na ulice Tarnowa, gromadząc ciekawych przed lokalem S. L., którzy ją podjęli.

Na zebraniu bawili w charakterze gości delegaci Zarządów powiatowych z Dąbrowy tarnowskiej, z Mielca i Ropczyc.

Prezes Witos w pogawędce z delegatami oświadczył, że wyjeżdża na kilka tygodni w celach kuracyjnych do jednej z miejscowości kuracyjnych, gdzie podda się zabiegom leczniczym wskazanym przez lekarzy. Którą miejscowość jeszcze wybierze, to nie jest zdecydowany, w każdym razie zadecyduje o tem lekarz.

W godzinach popołudniowych Prezes Witos po krótkim odpoczynku udał się do Wierzchosławic.

E. B.

* * *

Na zebraniu w Tarnowie p. Witos oświadczył:

Moją osobą aż nadto gorliwie zajęła się część naszej prasy — puszczając w świat różne sensacje.

Wobec tego zmuszony jestem oświadczyć. Nikomu żadnych wywiadów nie udzielałem. O moich przejściach i zamierzeniach nikogo nie informowałem, a różne wiadomości są z palca wyssane.

Mimochodem zaznaczyłem, że dawno przestałem chorować na tanią popularność, a jako stary wróbel znam się na plewach nawet wtenczas, gdy one są do pszenicy podobne.

Po orędziu Roosevelta

Ton prasy włoskiej znacznie spokojniejszy

(Ac) Pomimo obecności w Rzymie Goeringa **ton prasy włoskiej w sprawie orędzia amerykańskiego różni się znacznie od tonu prasy niemieckiej.** Rzuca się przede wszystkim w oczy fakt, że prasa włoska zamieściła **pełny tekst orędzia rooseveltowskiego, czego nie uczyniła prasa niemiecka.** Następnie z tonu artykułów włoskich wynika, **że Mussolini chętnie podjąłby się roli pośrednika między Ameryką i państwami demokratycznymi a państwami dyktatury.** Zamieszczenie całego tekstu orędzia Roosevelta w prasie włoskiej wywołało pełne **rozczarowanie w Berlinie.** Jest rzeczą jasną, że Mussolini obawia się rzucenia rękawicy w stronę Ameryki. „Politisch-Diplomatische Korrespondenz" oskarża Roosevelta, że przygotowuje on swoją **powtórną reelekcję** i że państwa, polegające na osobistości takiej, jak Roosevelt, **przygotowują sobie ciemną przyszłość(!).** Roosevelt już raz oszukał(?) państwa europejskie, więc Europa musi mieć się na baczności.

Jest rzeczą znamienną, że **prasa madrycka i pisma gen. Franco wyrażają się o prez. Roosevelcie wyjątkowo obelżywie.**

Kiedy odpowie Hitler?

Reakcja czynników politycznych na znane orędzie Roosevelta do Mussoliniego i Hitlera jest nadal **niezwykle ostra.** Nie wyjaśniona jest dotąd sprawa oficjalnej **odpowiedzi Hitlera do prezydenta Roosevelta.** W tutejszych kołach politycznych mówią, że sprawa ta nie została jeszcze zdecydowana. Stanowisko strony niemieckiej, jak oświadczają czynniki polityczne w Berlinie, **wyczytać można w komentarzach prasy niemieckiej.** Przypuszczać można, że wobec równoczesnego przesłania jednobrzmiącej treści apelu Roosevelta zarówno do Hitlera jak i Mussoliniego, **odpowiedź będzie również równoległa.**

Prasa węgierska nie komentuje orędzia

Prasa węgierska zamieszcza na naczelnych miejscach tekst listu prezydenta Roosevelt do Hitlera i Mussoliniego, nie zamieszczając żadnych komentarzy.

Dwumiliardowy kredyt dla Francji i Anglii na wypadek wojny

Z Nowego Jorku donoszą, iż miarodajne koła Stanów Zjednoczonych prowadzą obecnie rokowania z kołami gospodarczymi celem utworzenia kredytu w wysokości 2 miliardów dolarów dla Francji i Wielkiej Brytanii na wypadek wybuchu wojny europejskiej.

Kredyt ten ma być przede wszystkim towarowy i obejmować ma w pierwszym rzędzie dostawę materiałów wojennych

Śmierć w katastrofie dwóch wybitnych dygnitarzy hitlerowskich

Onegdaj zginęli w katastrofie samochodowej pod Wiedniem, powracając z Bratysławy, zastępca namiestnika Austrii **dr. Hammerschmidt** oraz członek sztabu namiestnika Austrii dr. Flor. Obaj byli **wybitnymi członkami partii narodowo - socjalistycznej.** Dr. Hammerschmidt brał żywy udział **w pamiętnych konferencjach niemiecko - słowackich w Bratysławie,** które poprzedziły swego czasu ogłoszenie samodzielnej Słowacji.



W Wierzchosławicach w czasie Świąt Wielkanocnych.

Wszyscy Ludowcy biorą udział w „Wiosennym Konkursie", zjednując nowych prenumeratorów!

PRZEGLĄD POLITYCZNY

Zabór Albanii przez Włochy

Znowu jedno państwo zniknęło błyskawicznie z mapy Europy. W Wielki Piątek niepodległą Albanię zajęły wojska włoskie. Rząd włoski wystosował do Albanii ultimatum, domagając się wyrażenia zgody na lądowanie wojsk włoskich i poddanie kraju pod „opiekę" Włoch. W nocy na Wielki Piątek obradował nad ultimatum parlament albański i odrzucił je jednogłośnie.

Kiedy odrzucono warunki Rzymu, postanawiając się bronić, wojska włoskie przystąpiły do zbrojnej okupacji terenu, zajmując całe wybrzeże. Ludność małej Albanii stawiła bohaterski opór, lecz nie mając odpowiedniego materiału wojennego, musiała ulec wkrótce przemocy najeźdźcy, który zbombardował ważniejsze miasta Albanii. Mimo zdobycia głównego portu Draczu (Durazzo), drogę do stolicy Tirany wojska włoskie okupiły krwawo, staczając szereg walk z partyzantami albańskimi.

Król albański Achmed Zogu I, który bezskutecznie apelował do całego świata o pomoc, musiał opuścić kraj i schronić się w Grecji.

W Tiranie odbyło się następnie pod groźbą bagnetów włoskich posiedzenie parlamentu albańskiego, który powziął rezolucję, uznającą podbój Albanii przez Włochy i stwierdzającą, że od tej chwili Albania jest związana unią personalną z Włochami. Poza tym ofiarował królowi Włoch koronę albańską.

Rada Faszystowska na posiedzeniu w piątek, 14 b. m. uchwaliła projekt ustawy, przyznającej królowi Wiktorowi Emanuelowi III tytuł króla Italii i Albanii oraz cesarza Abisynii. W związku z tym w tym samym dniu Mussolini wygłosił do tłumów na placu Weneckim pełne buty przemówienie, oświadczając:

„Wypadki dni ostatnich są wynikiem naszej wiary i rezultatem naszej siły. W stosunku do narodów nam przyjaznych będziemy zachowywali się, jak przyjaciele (?). Wobec narodów nam wrogich, zajmować będziemy jasne i bezwzględne stanowisko wrogie. Świat proszony jest o pozostawienie nas w spokoju przy naszym wielkim, codziennym trudzie. Świat powinien wiedzieć, że my zawsze, tak wczoraj, jak i dziś, zmierzać będziemy prosto do celu".

Na marginesie tego przemówienia należy nadmienić, że nikt nie objawia wrogiego stanowiska w stosunku do Włoch, lecz świat nie może patrzeć obojętnie na bezkarne i bezwzględne najazdy na słabe i bezbronne państwa.

Z rozkazu Włoch, Albania musiała wystąpić, podobnie jak Węgry, z Ligi Narodów.

Z powodu zagarnięcia Albanii, nad Morzem Śródziemnym powstało poważne ognisko zatargu europejskiego. Włochy zniosły dotychczasowy stan rzeczy na Morzu Śródziemnym, istnieją więc poważne obawy, że iskry, rozpalone w Albanii, mogą rozniecić ogólny pożar, tym bardziej, że Włosi działali w ścisłym porozumieniu z Niemcami.

Pogotowie wojenne państw

Cały świat jest wzburzony do głębi aneksją włoską. Tragedia Albanii spotęgowała w opinii publicznej świata czujność przed niebezpieczeństwem, jakie przedstawia dla pokoju oś Berlin — Rzym, zwłaszcza, że Włosi zmobilizowali dwa miliony żołnierzy i zgromadzili wojska w Libii i na wyspach Dodekanezu.

Państwa zagrożone zareagowały na podbój Albanii pogotowiem obronnym. Częściową mobilizację przeprowadziły: Jugosławia, Grecja, Egipt, Belgia i Holandia. Rząd turecki ogłosił deklarację, w której podkreślił, że Turcja czuwa i jest przygotowana do odparcia wszelkiej napaści.

Aneksję Albanii przez Włochy odczuły przede wszystkim Anglia i Francja, którym grozi utrata wpływów w basenie Morza Śródziemnego. Rządy tych państw znajdują się w stałym pogotowiu i kontakcie z rządami innych państw. Rozmowy dyplomatyczne nie ustają ani na chwilę. Nie poprzestano jednak tylko na konferencjach i protestach wobec rządu włoskiego, lecz obydwa państwa w ścisłym porozumieniu wzajemnym wydały szereg nadzwyczajnych zarządzeń wojskowych w obrębie Morza Śródziemnego.

Zgrupowano silne oddziały wojska angielskiego w pobliżu Gibraltaru, oraz na granicach Egiptu i Sudanu. Cała niemal flota angielska została przesunięta do wschodniej części Morza Śródziemnego i znajduje się w pełnym pogotowiu wojennym. Również flota francuska wyruszyła do jednej ze swych baz w pobliżu Afryki Północnej. Pomiędzy dowództwami marynarki angielskiej i francuskiej nastąpiło porozumienie i powstała ścisła współpraca przy patrolowaniu Morza Śródziemnego.

Organizowanie oporu państw zagrożonych

Szczególnie ważny dla ukształtowania się sytuacji na najbliższą przyszłość był dzień czwartkowy. W dniu tym premiery brytyjski, Chamberlain i francuski, Daladier, złożyli oczekiwane w całym świecie z wielkim zainteresowaniem oświadczenia w związku z najazdem włoskim na Albanię.

Przedstawiwszy przebieg wydarzeń w Albanii i wskazawszy na zaniepokojenie i oburzenie, jakie wywołał krok włoski, premier Chamberlain zapewnił w imieniu rządu angielskiego Grecji i Rumunii pomoc wojskową w wypadku, gdyby groziło im niebezpieczeństwo. Poruszając dalej sprawę wycofania wojsk włoskich z Hiszpanii, Chamberlain w zakończeniu wypowiedział się za dalszą ścisłą współpracą z państwami, które są zdecydowane utrzymać pokój i przeciwstawić się dalszej agresji.

Podobnej treści enuncjację złożył premier francuski Daladier, udzielając również gwarancji Grecji i Rumunii. P. Daladier powiedział m. inn.:

„Rząd francuski działa w pełnym porozumieniu i solidarności z rządem Wielkiej Brytanii i przywiązuje największą wagę do tego, by nie dopuścić do żadnych zmian siłą lub też pod groźbą siły w dotychczasowym stanie na Morzu Śródziemnym i na Bałkanie".

Panuje przekonanie, że Chamberlain zagwarantuje również w najbliższym czasie niepodległość Turcji.

Deklaracje Daladiera i Chamberlaina pozwalają spokojniej patrzeć w przyszłość, gdyż są dowodem, że w dziedzinie organizacji oporu przeciwko napastnikom, wielkie demokracje zachodnie uczyniły znaczny krok naprzód. Uwydatnia się z ich strony zdecydowana wola niedopuszczenia do nowego zaskoczenia Europy przez państwa totalne. Groźb Berlina i Rzymu nikt się już dzisiaj nie obawia.

Następstwem udzielenia Grecji i Rumunii gwarancji przez rządy angielski i francuski jest zgoda rządu tureckiego na przepuszczenie przez Cieśninę Dardanelską flot angielskiej i francuskiej na Morze Czarne, jeżeli zajdzie potrzeba.

Ameryka po stronie państw demokratycznych

Państwa demokratyczne Europy w obliczu grożącego im niebezpieczeństwa zyskały potężnego sprzymierzeńca w Stanach Zjednoczonych, które zaborem Albanii zostały również wstrząśnięte do głębi.

Za ideologią wolności państw opowiedział się mianowicie w piątek prezydent Stanów Zjednoczonych, Roosevelt. Dał on do zrozumienia, że na wypadek dalszej akcji zaborczej ze strony państw totalnych, Ameryka zrezygnuje z zasady neutralności i nie pozostanie bierną wobec wojny o prawo do życia wolnych narodów i państw. Potępiwszy wszelkiego rodzaju „sny o podbojach", które określił jako zbrodnie wobec ludzkości, Roosevelt oświadczył, że państwa Nowego Świata są skłonne przyjść Staremu Światu z pomocą, aby odwrócić grożącą mu katastrofę.

„Mamy prawo powiedzieć, — rzekł prezydent potężnych Stanów Zjednoczonych, — że organizacja świata, która by zmusiła nasze kraje do zamienienia się w koszary, nigdy nie powinna mieć miejsca. Nasza wola będzie miała swój głos w ustaleniu porządku światowego!"

Stanowcze i jasne oświadczenie prezydenta Roosevelta stanowi prawdziwe ultimatum ostrzegawcze pod adresem państw totalnych.

Hiszpania pod komendą Niemiec

Sprawa hiszpańska nie przestała być zarzewiem niepokoju europejskiego. Podobno został podpisany tajny układ hiszpańsko-włosko-niemiecki, na mocy którego gen. Franco oddaje do dyspozycji państw totalnych na przeciąg 18 miesięcy wszystkie hiszpańskie bazy morskie i lotnicze. Gen. Franco chce podobno zażądać od Wielkiej Brytanii oddania potężnej twierdzy gibraltarskiej.

Mimo zakończenia wojny domowej w Hiszpanii, Mussolini nie wycofał dotychczas ochotników włoskich z Półwyspu Iberyjskiego. Zaprotestował przeciwko temu energicznie rząd angielski, który otrzymał zapewnienie rządu włoskiego, że wycofa swe wojska po dniu 2 maja br. Na wypadek, jeśli w określonym terminie do 10 maja oddziały włoskie nie usuną się dobrowolnie z Hiszpanii, jest wysuwany przez Francję projekt wywarcia nacisku na Italię przez zagrożenie obsadzeniem Marokka hiszpańskiego.

Nowe poruszenie w świecie wywołała wiadomość o wielkich, prowokacyjnych manewrach floty niemieckiej u wybrzeży hiszpańskich na Morzu Śródziemnym. Manewry te rozpoczną się 18 kwietnia i mają potrwać miesiąc.

J. S

Potępienie zaboru Albanii

„Głos Narodu" stwierdza, że Mussolini nie ma żadnego usprawiedliwienia dla swego zaboru:

„Hitler popiera swoje gwałty bądź „narodowymi", bądź historycznymi względami. Mussolini ucieka się do samarytańskiego argumentu: zabór Albanii ma być podyktowany miłością do biednego ludu albańskiego.

Mussolini wstępuje w ślady Hitlera. Z tą samą, co „Führer" pogardą dla etyki.. Kto miał jeszcze jakieś iluzje co do moralnej wartości zasad faszyzmu, ten je obecnie stracił. Faszyzm jest równie amoralnym kierunkiem, co hitleryzm. Jego stosunek do zagadnień życia międzynarodowego polega tak samo jak w hitleryzmie na kulcie siły".

„Dziennik Powszechny" sądzi, że Mussolini działał według wskazówek Berlina. Swym ostatnim posunięciem dowiódł

„że nie ma przesady w alarmach emigracji włoskiej, przestrzegającej naród przed uleganiem dyrektywom Berlina; dowiódł, że tylko Trzecia Rzesza może zapewnić trwanie faszyzmowi włoskiemu, niezdolnemu do samodzielności i że na to nie ma rady. W dzisiejszym układzie rzeczy zrzucenie jarzma niemieckiego byłoby zadaniem ponad siły.

Działał więc Duce pod przymusem i z konieczności. Działał wedle metody niemieckiej, działał niezręcznie. Starzejący się, ambitny człowiek popełnił błąd, trudniejszy do naprawienia od wszystkich błędów, trwające lat siedemnaście dyktatury".

„Il. Kur. Codzienny" zastanawia się, dlaczego Włochy nie zaczekały z okupacją Albanii do chwili faktycznego wybuchu wojny światowej

„Dlaczego uczyniły to teraz, a nie np. w chwili, gdy armaty na froncie zaczęłyby grać? Wszak okupacja Albanii byłaby i wówczas tylko kwestią paru dni, które nie mogą znów stanowić tak zasadniczego awantażu?

Awantaż polega przede wszystkim na skutkach nacisku psychicznego, zastosowanego wobec Jugosławii, a pośrednio i Rumunii. Jugosławia w chwili wybuchu wojny mogła stanąć po stronie koalicji, a wówczas trzeba już tyle a tyle dywizyj uwiązać na tym terenie. Zajęcie Albanii przed wybuchem wojny mogło, według rachub partnerów „osi", wyłączyć Jugosławię z terenu gry, względnie nawet zmusić ją do zajęcia pozycji po stronie państw osi.

Rachuby te jednak mogą okazać się całkowicie mylne".

Nawet te pisma, które dotychczas bardzo wyraźnie sympatyzowały z faszyzmem, nie pochwalają napadu na Albanię.

Koncentracja wojsk
na Morzu Srodziemnym

(y) Wiadomości, jakie w ciągu soboty zaczęły napływać do Londynu wskazują, że **w ostatnich godzinach sytuacja międzynarodowa uległa nowemu naprężeniu.** Największe naprężenie daje się zauważyć w basenie Morza Śródziemnego, gdzie przygotowania wojenne **przeprowadzane są w tempie gorączkowym na całej przestrzeni od Gibraltaru do Aleksandrii i Bosforu.**

Wielkie zaniepokojenie wywołała w londyńskich sferach miarodajnych wiadomość **o koncentracji włosko-niemiecko-hiszpańskich sił zbrojnych wokół Gibraltaru.** Ruchy wojsk państw osi w okolicy Gibraltaru są śledzone przez rząd brytyjski z wielką czujnością.

Równocześnie władze brytyjskie podejmują daleko idące zarządzenia obronne. Umocnienia i uzupełnienia obronne Gibraltaru są **już prawie ukończone.** W sobotę zaciągnięto barykady morskie przy obu wjazdach do portu wojennego. Załogi artyleryjskie i dział przeciwlotniczych zostały skompletowane. Z Anglii wysłano do Gibraltaru **pierwszy batalion gwardii walijskiej.**

Wedle doniesień z Ankary, rząd turecki **zarządził częściową mobilizację.** Zgromadzenie Narodowe uchwaliło dodatkowy **kredyt w wysokości pół miliona funtów szterlingów na koszty mobilizacyjne.** Z Aten donoszą **o koncentracji wojsk włoskich na wyspach Dodekanezu.** Wedle potwierdzonych doniesień, Włosi wysyłają wielkie ilości wojsk i materiału wojennego na wyspy włoskie Leros, Rodos i Kalymnos. Akcja włoska zmusiła rząd grecki **do natychmiastowego podjęcia wszelkich koniecznych zarządzeń bezpieczeństwa.** Na wyspę Korfu wysłano dodatkowy pułk piechoty.

Z Grecji południowej wysyłane są **transporty wojskowe w okolicę kanału Koryncklego i granicy albańskiej. Dekret mobilizacyjny w sprawie powołania pod broń 12 roczników jest już gotowy i może być w każdej chwili ogłoszony.** Sześć torpedowców greckich wysłano na Kretę. **Ponad 40 okrętów handlowych zarekwirowano dla celów wojskowych.**

Król Italii i Albanii
oraz cesarz Abisynii

Włoska Rada Ministrów, zebrana w piątek przed południem w pełnym składzie pod przewodnictwem Mussoliniego, przyjęła w związku z uchwałami Wielkiej Rady Faszystowskiej następujący projekt ustawy:

Król Italii, przyjąwszy koronę albańską, przybrał dla siebie i swych następców tytuł króla Italii i Albanii oraz cesarza Abisynii.

Król Italii i Albanii oraz cesarz Abisynii będzie reprezentowany w Albanii przez namiestnika, którego siedzibą będzie Tirana.

Spisek niemiecki
miał rozsadzić Litwę wewnętrznie

Dopiero ostatnio ujawniono wykrycie zamierzonego jeszcze przed Wielkanocą zamachu stanu na Litwie. Mianowicie kierownik związku szaulisów **płk. Saladžius, zamierzał obalić rząd koalicyjny gen. Czerniusa i powołać na jego miejsce nowy rząd z b. premierem inż. Tubelisem na czele.** Tekę ministra spraw zagranicznych miał objąć b. minister dr. Zaunius.

Dzięki czujności i energicznej akcji naczelnego dowódcy wojsk litewskich i ministra wojny gen. Rasztikisa oraz premiera gen. Czerniusa, **zamach udaremniono,** a organizatorów spisku aresztowano. Płk. Saladžius znajduje się w areszcie domowym. Zarówno Tubelis jak i Zaunius **są zwolennikami ścisłego porozumienia z Niemcami, dlatego łatwo się domyślić czyja ręka kierowała spiskiem.** Do spisku tego należał również redaktor naczelny „Lietuvos Aidas" Alantas Jakszewiczius.



W święta wielkanocne cała Irlandia uczciła pamięć ofiar powstania przeciwko Anglikom w roku 1916. Na zdjęciu premier de Valera składa wieniec na grobach powstańców.

TELEGRAM ROOSEVELTA
do Hitlera i Mussoliniego

(z) Prezydent Roosevelt odbył w sobotę przed południem specjalną konferencję ze swymi doradcami w sprawach polityki zagranicznej. W konferencji tej wziął również udział przewodniczący senackiej komisji dla spraw zagranicznych,



Prezydent Roosevelt.

senator Pittman. Obecni byli również sekretarz stanu Cordell Hull i jego zastępca Sumner Welles.

W następstwie tej konferencji, prezydent Roosevelt zdecydował się **na wystosowanie ostatniego apelu do kanclerza Hitlera i Mussoliniego.** Przyczyną kroku Roosevelta były niepokojące wiadomości, jakie nadeszły do Waszyngtonu z Berlina.

Ostatni apel

(z) Rząd Stanów Zjednoczonych dokonał posunięcia, które może posiadać ogromne znaczenie dla ogólnej sytuacji światowej. Mianowicie prez. Roosevelt wysłał do Hitlera i Mussoliniego telegram, w którym wymieniwszy kraje Europy, jakie w ciągu ostatnich lat popadły pod panowanie Niemiec, zapytuje obydwu dyktatorów, czy są gotowi uszanować niepodległość i integralność terytorialną innych narodów europejskich.

Prezydent Roosevelt miał zażądać, aby zapewnienie takie było złożone na okres 10-ciu lat. W zamian za to Stany Zjednoczone starałyby się ułatwić dla Niemiec i Włoch współpracę gospodarczą z wszystkimi państwami i przyłożą starań, aby obydwu tym państwom dostarczono surowców, jakich one potrzebują.

Zwracając się do obu dyktatorów z zapytaniem, czy zechcą udzielić gwarancji, iż nie podejmią ataku na państwa niezależne, prez. Roosevelt wymienia: Finlandię, Estonię, Łotwę, Litwę, Szwecję, Norwegię, Danię, Hiszpanię, Szwajcarię, Lichtenstein, Luksemburg, Polskę, Węgry, Rumunię, Jugosławię, Rosję sowiecką, Bułgarię, Grecję, Turcję, Irak, państwa arabskie, Syrię, Palestynę, Egipt, Iran, Holandię, Belgię, Wielką Brytanię, Irlandię, Francję, i Portugalię.

Tekst telegramu będzie zakomunikowany przez ambasadorów Stanów Zjednoczonych rządom francuskiemu i angielskiemu. Prezydent Roosevelt miał wyrazić pragnienie, aby zainteresowane państwa odpowiedziały na jego propozycję.

Roosevelt działał na własną rękę

(y) Jak z kół dobrze poinformowanych donoszą, akcję swoją w Berlinie i Rzymie podjął prezydent Roosevelt **bez uprzedniego porozumienia się z rządem brytyjskim,** który o wystosowaniu telegramu prez. Roosevelta do Hitlera i Mussoliniego **dowiedział się dopiero w sobotę w południe za pośrednictwem doradcy ambasady amerykańskiej w Londynie, Johnsona.**

Treść telegramu tego została natychmiast zakomunikowana premierowi Chamberlainowi, który bawi w Chequers i lordowi Halifaxowi, bawiącemu w swej posiadłości w Yorkshire.



Dom Wincentego Witosa w Wierzchosławicach.

Osobliwe pretensje Niemiec

„Kur. Warszawski" przejrzyście ujmuje różnice między polskim a niemieckim punktem widzenia na stosunki między obu państwami.

„Pogląd niemiecki jest najwyraźniej taki:

— Nie w tym rzecz, że wy nie chcecie na nas napaść. To my dobrze wiemy. Ale w tym rzecz, żebyście wy, gdybyśmy kiedyś zechcieli was zaczepić, czy was okroić, temu się nie sprzeciwiali i przed tym się nie zabezpieczali.

Tu tkwi sedno nieporozumienia. Ale przecież nie z naszej winy. Bo my nie rozumujemy opacznie. Niechże Niemcy rozumują w tym względzie tak, jak cały świat, a nieporozumienia nie będzie.

Ale, jeśli Niemcy sądzą, że Polska dałaby sobie kiedykolwiek narzucić ich wymagania — krótko mówiąc: zdanie się na łaskę i niełaskę — śnią na jawie.

Ileż to nasłuchaliśmy się od roku 1934, że polityka polska, dzięki umowie z Trzecią Rzeszą, staje się niezależną, swobodną, taką, jaka przystoi zupełnie samodzielnemu mocarstwu.

A teraz, gdy Polska zawiera z Anglią umowę podobną, jak z Francją, jako mocarstwo równorzędne z mocarstwami równorzędnymi, właśnie Niemcy próbują nam mówić:

— Nie wolno!

Na to po polsku się odpowiada:

— Wolne żarty!"

„Kur. Poznański" przypomina, że Niemcy ogromnie dużo skorzystały dzięki polityce min. Becka. Przyznawała to prasa niemiecka. Teraz jednak, gdy położenie Niemiec poprawiło się, Berlin zaczyna zmieniać front.

„Ujawniony został w prasie niemieckiej program, który nazwalibyśmy minimalnym. A mianowicie czołowy „Völkischer Beobachter" (numer piątkowy) stwierdził, że Rzesza zwróciła się do Polski z dwoma „skromnymi" postulatami, a mianowicie: powrotem do Niemiec małego obszaru, zamieszkałego wyłącznie przez Niemców", i „wolnej komunikacji ze wschodem Rzeszy". Za to Berlin gotów był gwarantować suwerenność i nienaruszalność granic Polski na pół pokolenia, t. zn. na 15 lat.

Czyli: na razie pochłonąć obszar W. M. Gdańska, może jeszcze z jakimi „przyległościami", i uzyskać eksterytorialną autostradę przez Pomorze, służącą „nowej europejskiej zasadzie ładu", a po upływie okresu, wymierzonego na „pół pokolenia", zaprezentować na „pokojowej" tacy dalsze pretensje.

To były „przyjazne" zamiary Niemiec wobec Polski. Tym metodom niemieckim położony został kres dla dobra Polski i wszystkich zainteresowanych narodów, dla dobra pokoju europejskiego, światowego".



Naczelny sekretarz S. L. Kazimierz Bagiński, b. więzień brzeski. który przed Świętami wrócił do Polski.

Flota niemiecka na Morzu Śródz.

Oficjalnie komunikują, że część niemieckiej floty wojennej, składającej się z 2 pancerników, 2 krążowników, 6 kontrtorpedowców i 16 łodzi podwodnych **wyjedzie 18 bm. na ćwiczenia wiosenne i zwiedzi porty hiszpańskie, portugalskie, Maroka hiszpańskiego i Tangieru.**

RYNKI ZBOŻOWE NADAL WYKAZUJĄ SPOKÓJ

Na rynkach zagranicznych panuje w dalszym ciągu sytuacja spokojna, przy czym do transakcji dochodzi tylko w sporadycznych wypadkach. Podaż żyta oraz jęczmienia jest dostateczna.

WIEŚ WPŁACA PONAD NORMĘ NA POŻYCZKĘ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ.

Gminny komitet Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w Dopowie (Wielkopolska) postanowił wpłacić na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej o 100 proc. więcej, jak wyznaczył w przybliżeniu powiatowy komitet Pożyczki.

Rozmaitości

WYRZUTY NA TWARZY.

Aby usunąć z twarzy krostki, a także czerwone lub żółte plamy, należy je zwilżyć za pomocą tamponu z waty, nasyconego wodą utlenioną. Po wyschnięciu pokryć skórę lekko warstwą oliwy. Pamiętajmy bowiem, że oliwa jest nie tylko najradykalniejszym lekiem na wszelkie dolegliwości skóry, ale także doskonałą odżywką dla naskórka.

Wszystko jest dobrze?

„Kur. Poranny" wciąż powraca do kwestii, czy potrzebne są u nas jakieś większe zmiany wewnętrzne. Widocznie myśl ta nurtuje nawet w obozie rządowym, skoro bojowy organ Ozonu tak zajadle i tak wytrwale ją zwalcza.

„Na temat rzekomej potrzeby zmian w naszym życiu, w sposobie jego urządzenia, w przedstawieniu sił politycznych i w metodzie rządzenia — pisaliśmy ostatnio już kilka razy i sprecyzowaliśmy nasze stanowisko pod tym względem całkiem wyraźnie.

Żadnych zmian — naszym zdaniem — nie potrzeba po prostu dlatego, że dotychczasowy stan rzeczy i jego rezultaty okazały się zupełnie pomyślne dla Polski.

Zmienia się w polityce ludzi i metody wtedy, gdy są szkodliwe..."

Dalej jeszcze twierdzi organ Ozonu, że nasza polityka pozwoliła „wzmocnić nasz stan posiadania".

Na czym też to polega to „wzmocnienie"? Gdyby przed rokiem w mityczych „bazach sowieckich" na Słowaczyźnie pojawiło się chociaż kilkudziesięciu żołnierzy rosyjskich, to prasa Ozonu, wówczas gorliwie popierająca Niemców przeciw Czechom, krzyczałaby, że nasze interesy na południe od Karpat są zagrożone. A dziś, gdy pułki niemieckie stoją nad Wagiem, to ma być wzmocnienie?

Albo weźmy Kłajpedę. Połowa dorzecza Niemna leży w granicach Polski. Ileżto czytaliśmy w przeszłym roku o znaczeniu ujścia tej rzeki dla naszych ziem północno-wschodnich! Teraz Kłajpedę zagarnęli Niemcy. Czy nas to nie nie obchodzi? Czy to ma być wzmocnienie?

Upór i ślepota niektórych ludzi są zaiste zadziwiające. Można o nich powiedzieć, że dostrzegają niebezpieczeństwa nie o trzy kwadranse na dwunastą, nie pięć minut przed dwunastą, ale dopiero minutę przed dwunastą.

Jedno zdanie „Kur. Porannego" przyjmujemy w całości, to mianowicie, że zmienia się ludzi i metody wtedy, gdy są szkodliwe.

Tak jest.

Bolączki chłopów
w Rożnowie

Korespondencja z Nowosądeckiego.

Kosztowny proces o wywłaszczeniu chłopskich gruntów prowadzi się przed sądem w Nowym Sączu.

Stu kilkudziesięciu gospodarzy zmuszonych opuścić wieś rodzinną, domaga się i oczekuje słusznego odszkodowania za wywłaszczone podbudowę zapory wodnej w Rożnowie grunta i budynki.

Ustalona przez znawców sądowych odszkodowanie, zwalcza Prokuratoria Generalna w Krakowie.

W rozprawie biorą udział po stronie wywłaszczającego oprócz zastępcy Prokuratorii, cztery różne osoby z całym aparatem pomocniczym, jak fotografie, wykresy, zdjęcia geologiczne itp.

Znawcy sądowi powołani zostali za zgodą Prokuratorii.

Mimo, to, Prokuratoria żąda obecnie nowych znawców a to osobnych dla budynków, osobnych dla drzew i chodowli koni i ofiaruje ze Skarbu Państwa pokrycie kosztów tych nowych znawców, które idą w tysiące.

Z powodu różnicy zdań co do jednej gruszy, zastępca Prokuratorii żądał komisji sądowej ze stronami i znawcami na miejscu celem oglądnięcia tej gruszy, przedstawiającej wartość kilkudziesięciu złotych.

Na jednej rozprawie zastępca Prokuratorii zażądał do rozprawy stenografa, ofiarowując imieniem Skarbu Państwa gotowość pokrycia kosztów stenografa i złożenia na ten cel zaliczki. Koszta stenografa polecono Skarbowi złożyć.

Zanosi się na to, że proces potrwa wiele tygodni, a koszta jego będą bardzo duże.

Chłopom żyjącym od dwu lat w zgryzocie i niepokoju nie może pomieścić się w głowie, dlaczego znajdują się tak łatwo pieniądze na wydatki, połączone z procesowaniem się z nimi, a nie ma ich na rych łą wypłatę za zabierany im grunt i budynki.

O sprawie tej, która jest troską setki rodzin, napiszę jeszcze obszerniej.

Złóż datek na „Fundusz Prasowy"!!

Są możliwości zwiększenia ofiarności narodu na Pożyczkę Przeciwlotniczą

W niedzielnej „Polonii" czytamy:

Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej powitaliśmy z wielką radością i natychmiast — przypominamy nasz artykuł **„Pomożemy generałowi Berbeckiemu"** — poparliśmy tę akcję z całą energią. Podkreśliliśmy, że w takiej sytuacji nie należy stawiać żadnych warunków, że wszyscy, bez względu na to, czy są w opozycji do rządu, czy też są za rządem, powinni składać swoje ofiary, i to jak największe. Pieniądze są potrzebne dla armii, a nie ma czasu do stracenia. Pierwsi również podkreśiliśmy konieczność złagodzenia walk partyjnych i zaniechania polemik prasowych. Wstrzymaliśmy się też od wielu cierpkich uwag, które mogłyby się nasunąć w związku z wypadkami ostatnich paru tygodni. Nadal stoimy na stanowisku, że wszystkie organizacje polskie powinne akcję pożyczkową popierać jak najenergiczniej.

Nie chcieliśmy wspominać o żadnych trudnościach i zastrzeżeniach. Skoro to jednak zrobił już gen. Berbecki, skoro — jak sam powiedział do przedstawicieli prasy — postanowił się podzielić nie tylko dobrymi wieściami, ale i „troskami", to trzeba na ten temat kilka słów powiedzieć.

Generał Berbecki zauważył, że powinien **„pobudzić nas do największego wysiłku ton prasy sąsiadów naszych, tak jawnie i głośno, choć kłamliwie szerzący wieść, że zapał społeczeństwa polskiego stygnie, że odpowiedź na hasło „Dozbrójmy Polskę w powietrzu", nie będzie godną wielkiego narodu i mocarstwowego państwa".**

Zgadzamy się, że wysiłek powinien być jak największy. Jeszcze raz podkreślamy, że prasa polska zrobi ze swej strony wszystko, co do niej należy. Ani stronnictwa opozycyjne, ani inne organizacje nie będą uzależniać ofiarności od spełnienia jakichś warunków politycznych. Trzeba jednak wiedzieć — i to powinien generał Berbecki oświadczyć komu należy — że zaufanie czytelników do prasy i wpływ gazet na opinię niewątpliwie **mają pewne granice.** To samo odnosi się do wpływu stronnictw opozycyjnych. Rzecz prosta, argumenty pism i prelegentów niezależnych robią **dużo.** Mimo wszystko jednak musimy stwierdzić, że zawsze musimy być przygotowani na drażliwe pytanie:

— Czemu to do dawania pieniędzy opozycja jest dobra, a do wydawania nie? Czemu wzięto przedstawicieli stronnictw do Komitetu Pożyczki Przeciwlotniczej, ale równocześnie zapowiada się, że żadnych zmian w Polsce nie będzie?

Naturalnie każdy działacz opozycyjny i każdy dziennikarz potrafi na to pytanie znaleźć odpowiedź i to **dobrą odpowiedź,** która nie tylko rozprószy wątpliwości, lecz skłoni pytającego do zadeklarowania odpowiedniej kwoty. Nie mniej jednak stwierdzić należy, że **nie ułatwia propagandy ta bojowa, napastliwa część prasy Ozonu,** która jest zdania ,że żadnego rządu zaufania narodowego nie potrzeba, że Witos i inni więźniowie brzescy powinni za 6 miesięcy iść znowu do więzienia, że wszystkie posunięcia w polityce wewnętrznej są doskonałe i że po tej linii iść należy.

Naród patrzy, myśli i wyciąga wnioski. Ofiarność społeczeństwa jest duża, ale może być jeszcze o wiele większa. Ale to zależy od czynników decydujących. Trzeba dać jasną odpowiedź na pytanie, czy wszystko zostanie tak jak jest, czy też zmiany będą i to duże.

Powtarzamy, że nie stawiamy żadnych warunków i że uświadomiona wyrobiona politycznie część obywateli **już spełniła swój obowiązek.** Jeśli jednak o masy chodzi, nie zawadziłoby zdecydować się już teraz na posunięcia, które dałyby narodowi pewność, że wkraczamy w polityce wewnętrznej na lepszą drogę. Z bezsensownymi twierdzeniami pism Ozonu, że żadnych zmian nie potrzeba, z wmawianiem społeczeństwu, że ma ono tylko słuchać rozkazów a o żadnym wpływie na politykę wewnętrzną i zagraniczną nie myśleć, należałoby raz nareszcie skończyć.

Są ludzie, którzy potrafią poruszyć naród polski jeszcze głębiej, jeszcze silniej, na których wezwanie naród odpowie jeszcze hojniejszymi ofiarami.

(Na powyższe wywody „Polonii", piszemy się w zupełności. Przyp. Red.).



W Graubünden w Szwajcarii oberwały się masy skalne i runęły na sanatorium dziecięce, przyczym zabitych zostało 16 dzieci i nauczycielka. Na zdjęciu miejsce straszliwej katastrofy.

Unieważnienie wyborów w Jarosławiu

(W) Władze administracyjne uwzględniły protest, wniesiony przez grono wyborców listy demokratycznej przeciwko wyborom w okręgu 4 do tutejszej Rady miejskiej. **Na liście tej kandydował m. inn. emeryt kpt. Schramm ze Str. Ludowego.** Poza tym zostali wybrani wtedy trzej członkowie miejscowego OZN i jeden kandydat Str. Narodowego, tudzież 4 zastępcy. Wybory zostały unieważnione, **zaś termin nowych wyborów jeszcze nie został ustalony.**

Odpowiedzi Redakcji

WPan Wojciech Dura, pow. Wadowice. — Takie postąpienie sołtysa byłoby niedopuszczalne, bo nie zgodne z ustawą samorządową. Wybrany na radnego gromadzkiego może utracić mandat, gdyby wyszła na jaw taka okoliczność, która wyłączałaby jego wybieralność w ogóle, może być zaś zawieszony w tej funkcji na wypadek wytoczenia mu postępowania sądowego o zbrodnie, za które sąd orzeka utratę praw publicznych. Ponieważ tu żadnej podstawy ani do utraty mandatu, ani do zawieszenia niema, należy uważać pogłoski rozsiewane tylko za pogróżki. Gdyby jednak tak się stało, trzeba wnieść sprzeciw do starostwa.

WPan Franciszek Sobczyk, Modlnica. — Skoro komisja rewizyjna przeprowadziła lustracje gospodarki gromadzkiej i stwierdziła, że sołtys Jan Koziej prowadzi ją niedbale i z krzywdą dla gromady, bo nie zapisuje dochodów do kwitariusza, np. za sprzedany piasek, itd. to trzeba o tym zawiadomić wydział powiatowy i p. starostę. Jest to bowiem nadużycie władzy i przywłaszczenie dobra gromadzkiego, a sprawa taka nadaje się do prokuratora. Gdyby wydział powiatowy sprawy nie wyświetlił, trzeba zrobić doniesienie do prokuratury i podać dowody.

W. Pan Władysław Hrycak: Forma wiersza słaba, nie zamieścimy.

W. Pan Józef Przewrocki: Wiersz dobry. Dla braku miejsca nie mógł być jednak zamieszczony w numerze świątecznym, a dziś już nie aktualny.

W. Pan Józef Pietrzyk, Lubenia: Listy otrzymaliśmy. Prosimy o dalsze korespondencje ze wsi, ale tylko prozą. — Zamieścimy.

W. Pan Stanisław Król: Listy otrzymaliśmy. Korespondencję — z uwagi na nawał materiału politycznego — zamieścimy w najbliższym numerze naszego pisma.

Dr. B. Władysław, Wilno: Na razie, dla braku miejsca nie zamieszczamy.

W. Pan Nędza, Kubiniec: Piękny wiersz, z uwagi jednak na temat, uległby napewno konfiskacie i dlatego nie drukujemy. — Pozdrowienie.

WPan Andrzej Bednarz, Win. — Szczegółowych informacyj na podstawie tego listu udzielić nie możemy, ale naszym zdaniem sprawa tej renty jest już przedawniona. Skoro w przeciągu przeszło 20 lat nie czyniła starania o jej uzyskanie, a przede wszystkim po ustaniu pracy, dziś szkoda zachodów. Ustaw amnestyjnych było już szereg za czasów Państwa Polskiego.

WPan Stanisław Węgrzyński, pow. Brzozów. W sprawie dolarówki trzeba zwrócić się po informacje do Banku Polskiego, oddział w Krakowie, ul. Basztowa 20. My nie posiadamy tabeli wygranych. Na losowanie nie mamy wpływu przy konkursie.

WPan Michał Ziemba, pow. Mielec. — Nic się nie stało, szkoda, że tak listy spaźniają się.

WPan Bronisław Czupryś, pow. Rzeszów. — Skoro prokurator umorzył dochodzenie w sprawie tego zaginionego zboża dla biednych i do tego czasu nic w tej sprawie nie robiliście, to ona już przedawniona. Chyba, żeby były nowe dowody. Co do spółki łowieckiej, to trzeba zwrócić się do starosty powiatowego, pisemnie, a jeszcze lepiej przez delegację od gromady Takie postępowanie jest niedopuszczalne. Zarząd spółki musi być wybrany na walnym zebraniu spółki, a o zebraniu muszą być powiadomieni wszyscy członkowie spółki. Dochodów spółki nie wolno zużywać na pokrycie deficytu, czy też na wynagrodzenia bez zgody walnego zebrania spółki. Wysyłka załatwiona.

Turcja otworzy cieśninę dardanelską

Dnia 14 kwietnia w kołach politycznych Londynu otrzymano informacje, iż rząd angielski otrzymał wczoraj wieczorem **notę Turcji, zawierającą zgodę na przepuszczenie przez Cieśninę Dardanelską floty angielskiej i francuskiej do Morza Czarnego,** jeżeli by zaszła taka konieczność.

Koniecznością taką — mówi się w tutejszych kołach politycznych — może być **zagrożenie lub agresja wobec Rumunii.**

W związku z tym utrzymuje się, że premier **Chamberlain zagwarantuje również niepodległość Turcji, przy czym odpowiednią deklarację złoży na wtorkowym posiedzeniu Izby Gmin**

Po Turcji — jak nas informują — przyjdzie kolej na **państwa skandynawskie.** Rząd angielski zwrócić się ma jakoby w najbliższym czasie z odpowiednimi propozycjami pod adresem tych rządów. Nowe zobowiązania, powzięte przez Anglię, stwarzają konieczność większych rękojmi, których domagają się koła polityczne w Anglii, niezadowolone z dotychczasowych poczynań premiera Chamberlaina. W szczególności domagają się one **szybszego wprowadzenia powszechnego obowiązku służby wojskowej w Anglii.**

Jak słychać, gabinet angielski zajmie się tą sprawą w dniach najbliższych



WYTŁUMACZYŁA SOBIE

Zosia: — Mamusiu, czemu ciocia do nas nie przychodzi?

Matka: — Bo wyjechała na miesiąc do kąpieli.

Zosia: — To ciocia taka jest brudna, że aż miesiąc kąpać się musi?



— Dzień dobry. Chciałbym pomówić z panem domu.

REKLAMA.

Właściciel składu włókienniczego wchodzi do sklepu z parasolami swego sąsiada i obserwując z zadrością ożywiony napływ klientów, mówi:

— Panu to dobrze. Pański towar miał ostatnio dzięki Chamberlainowi taką świetną reklamę....

RÓŻNICA.

— Jaka jest różnica pomiędzy kapitałem a pracą?

— Widzisz, przypuśćmy, że ja ci pożyczę 50 złotych. To jest kapitał.

— A praca?

— Gdy chcę te pieniądze odebrać od ciebie.

PRÓBKA

Icek Kugelfisz idzie ulicą, dźwigając pod pachą wielką cegłę i spotyka znajomego.

— Po co pan potrzebujesz nieść tę cegłę?

— Jak to po co? Ja idę sprzedać dom a wziąłem ze sobą próbkę.

Z DUCHEM CZASU

Na rogu ulicy od szeregu lat stoi obdarty żebrak, utrzymujący się z drobnych datków przechodniów.

Ostatnio koło żebraka kręci się jakiś inny obdartus, nie spuszczając z niego oka. Pewien przechodzień, zaintrygowany tym, zbliża się i pyta:

— Cóż to? Pracujecie teraz we dwóch?

— Nie, proszę pana...

— A co robi ten drugi, co razem z wami tu stoi?

— To jest mój nadzorca sądowy z ramienia wierzycieli....

NA POCZCIE

— Poproszę o znaczek na list.

— Za 15 groszy czy za 25 groszy?

— Może być za 25, ale żeby już był w lepszym gatunku.

Ceny zboża w kraju i zagranica

Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 3. IV. do 9. IV. 1939 r. według obliczenia biura Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie. Ceny rozumieją się za 100 kg w złotych.

Giełdy krajowe:	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Warszawa	21,37½	15,06	19,75	16,87½
Gdańsk	—	16,15	19,98	16,87½
Poznań	18,75	14,77½	—	15,27½
Bydgoszcz	19,25	14,87½	—	15,87½
Łódź	21,37½	14,74	—	17,68½
Lublin	21,79	14,37½	—	17,60
Równe	21,29	14,00	—	16,31
Wilno	20,45	15,00	—	15,62½
Katowice	21,08	15,75	—	17,31
Kraków	22,19½	15,32½	—	17,45½
Lwów	21,12½	14,12½	21,00	17,19
Giełdy zagraniczne:				
Hamburg	16,59	11,53	—	11,27
Berlin	44,73	40,92	—	—
Buenos Aires	12,21	7,74	—	—

DOPUSZCZENIE NOWYCH AKCYJ DO OBROTÓW GIEŁDOWYCH. Do obrotów giełdowych zostały dopuszczone akcje firmy „Stomil" Spółka Akcyjna w Poznaniu.

Kapitał zakładowy wprowadzony na giełdę wynosi 2,700 tys. zł. i jest podzielony na 2,700 akcyj na okaziciela. Wartość więc nominalna jednej akcji wynosi 1.000 zł. Akcje zostają wprowadzone z kuponem bież. na rok 1939

Ostatnie przeżytki pańszczyzny

W sprawie zniesienia służebności w Małopolsce

Pod tym tytułem ukazała się dnia 5 lutego 1939 w „Piaście" wiadomość o zniesieniu służebności w Małopolsce.

Ministerstwo Rolnictwa opracowało projekt, przyjęty przez Radę Ministrów i komisję sejmową rolną z poprawkami referenta tej sprawy dnia 9. III. br.

Wiadomość ta zelektryzowała szerokie masy ludności wiejskiej, zainteresowanej w wykonaniu tej służebności, których większość stanowią służebności leśne (pobór drzewa opałowego itd.).

Ludność ta z trwogą oczekuje ostatecznego rozwiązania tej piekącej od dziesiątek lat sprawy. To co w tej materii z omówienia prasowego wynika. projekt ten góruje nad dotychczasowym próbami w tym względzie, jasnością układu i zrozumiałością postanowień. Nie mniej jednak zawiera wiele postanowień krzywdzących. Tak np. projekt przewiduje wynagrodzenie za zniesione służebności w gruncie ewentualnie w gotówce. — Mały wyjątek czyni, gdy powiada, że wynagrodzenie to może być w gruncie z drzewostanem, a więc w lasach, o ile nie są to lasy ochronne.

Autor projektu nie wziął pod uwagę postanowienia lasowej ustawy, która powiada, że wszystkie lasy o ciągłej powierzchni ponad 30 ha są lasami ochronnymi, a więc z tych resztek nie mających cech ochronnych, nie będzie można wydzielić wynagrodzenia, czyli, że chłopi lasów nie otrzymają nawet jako wspólnot zdolnych do zagospodarowania. A gdzież chłop pójdzie po opał. po ściółkę itd., na węgiel go nie stać, więc czym będzie palił itd. Nawet największa norma wynagrodzenia, nie zadowoli mas chłopskich, które przez całe pokolenia mówiły i mówią o lasach, które im odebrano.

To odebranie nie nastąpiło faktycznie, tylko sposób nowoczesny gospodarki leśnej właścicieli lasów, szykany ich służby, sprawiły to, że chłop, którego prawa zostały zahipotekowane na lasach, nie ma po co do tych lasów jeździć — albo go stamtąd pędzą. To prawo to nie łaska pańska, ale dobrze zapłacone przez chłopów w funduszu indemnizacyjnym. prawo do poboru drzewa. Oparte na dekretach serwitułowych z lat 60-tych ubiegłego stulecia nie zawsze jasnych było różnie przez właścicieli i władze komentowane, a zawsze zwłaszcza dawniej z uszczerbkiem włościan.

Wartość serwitutu jest również ujęta nisko — wartość roczna pobieranych użytków pomnożona przez 30. — Projekt b. posła Hyli był korzystniejszy, bo przyjmował mnożnik 50. I ten również był za niski i nie odpowiadał pojęciu i zasadom prawnym, jakie powinny być stosowane w tym względzie. Wdrożenie kroków postępowania na wniosek uprawnionych uzależnione jest od uznania władzy. Postanowienie to czyni w ogóle wydanie tej ustawy zbędne, bo zachodzi obawa, że właściciele lasów łatwiej i skuteczniej zdołają przekonać władzę o zbędności zniesienia serwitutu, niż uprawnieni o jej niezbędności. Serwituty należy znieść i władza winna na wniosek uprawnionych wdrożyć bezzwłocznie postępowanie, które winna cechować ciągłość i możliwa szybkość. — Chłopi także winni zrozumieć, że leży to w ich interesie, gdyż sposób nowoczesnej gospodarki w lasach pozbawi ich niedługo w zupełności poboru drzewa. Wydzielone wynagrodzenia w lasach bez względu, czy są one ochronnymi czy nie, winny stanowić wspólnoty. zdolne do zagospodarowania. Obawa, że lasy te będą zdewastowane odpada, gdyż czuwać będą nad tym organa państwowe, samorządowe i we własnym interesie sami współwłaściciele.

Krzywda uprawnionych, którzy z przyczyn od nich niezależnych, nie pobierali drzewa z lasów służebnych, winna być nagrodzona i w ogóle nie może się właściciel lasów powoływać na przedawnienie, czy zasiedzenie niepobieralnością z jego lasów drzewa przez uprawnionych włościan — o ile tymże ten pobór drzewa był w jakikolwiek sposób uniemożliwiony.

PIOTR WIDUCH.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Zagranica interesuje się

polskimi ziołami, grzybami i konserwami

W związku z mającymi się odbyć w ramach V Targów Północnych **ogólnokrajowymi targami ziół leczniczych, grzybów i konserw roślinnych w Wilnie (1—3. IX. 1939 r.) Wileńska Izba Przemysłowo-Handlowa** przeprowadziła za pośrednictwem polskich placówek konsularnych badania w zakresie zainteresowania zagranicy wymienionymi targami branżowymi. Badania te wykazały, że:

Finlandia interesuje się przede wszystkim zakupem konserw warzywnych (groch, szparagi etc.) i owocowych.

Włochy posiadają duże zapotrzebowanie na zioła lecznicze. Firmy włoskie. jako nabywcy roślin leczniczych, chętnie będą korzystały z Targów Wileńskich.

Węgry. Dla Węgier Targi mogą być terenem uzupełniającej wzajemnej wymiany asortymentu zielarskiego.

Hiszpania może być poważnym odbiorcą niektórych ziół leczniczych, soków i grzybów.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej są obecnie największym odbiorcą polskich grzybów. Również ogórki konserwowane produkcji polskiej mają w tym kraju duży zbyt. Badania Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie wykazały, że pojemny rynek amerykański nie został przez polskich eksporterów ziół leczniczych dostatecznie wykorzystany. Targi ziół leczniczych, grzybów i konserw roślinnych staną się niewątpliwie miejscem zetknięcia się odnośnych eksporterów polskich z amerykańskimi importerami.

Japonia. Również Japonia wykazuje zainteresowanie Targami, specjalnie zaś działem zielarskim.

Niemcy i Anglia wchodzą w grę, jako wystawcy maszyn do obróbki ziół leczniczych.

TRZY PILNE ZAGADNIENIA ROLNICZE NA NAJBLIŻSZEJ SESJI PARLAMENTARNEJ.

Koła rolnicze wskazują, że sesja budżetowa Sejmu i Senatu załatwiła do pewnego stopnia jedynie sprawę oddłużenia w rolnictwie. Szereg innych zagadnień, niektóre poruszone jeszcze w czasie ubiegłej kadencji parlamentu — nie zostało jednak załatwionych, wiele z nich nie weszło nawet pod obrady. Na czoło tych zagadnień wybijają się: **niepodzielność gospodarstw wiejskich, kredyt na spłaty rodzinne i hipoteki wiejskie.**

Stąd też koła rolnicze wyrażają nadzieję, że powyższe trzy najbardziej pilne zagadnienia rolnicze znajdą dla siebie odpowiedni wyraz na nadchodzącej sesji.

Dopiero 15 maja doniosła defilada w Madrycie

(x) W Burgos nie potwierdzają jeszcze wiadomości, jakoby uroczysta defilada na cześć zwycięstwa gen. Franco **miała się odbyć 2 maja.** Data defilady, która będzie początkiem nowej ery w Hiszpanii i po której natychmiast ma nastąpić wycofanie ochotników obcych i ogólna demobilizacja. **nie jest jeszcze ustalona.** Jest możliwe, że będzie ona **przesunięta na 15 maja, dzień św. Izydora, Patrona Madrytu.**

Od 1 kwietnia lekarze muszą iść na wieś

(Oi) Jak wiadomo 1 kwietnia br. zyskuje moc obowiązującą nowy rygor dla absolwentów wydziałów lekarskich. wpisanych na listę lekarzy praktycznych na terenie całego państwa, a zobowiązujących ich do 2-letniej praktyki lekarskiej na wsi.

Przed wejściem w życie tych przepisów, nastąpi ponowny spis lekarzy-praktykantów na terenie całego państwa i wszystkich Izb lekarskich. Ostatnio zdołało się już zarejestrować **przeszło 200 nowych lekarzy,** spośród absolwentów naszych uniwersytetów jak i nostryfikantów zagranicznych.

Miliony na zbrojenia Ameryki

Roosevelt zwrócił się do Kongresu z żądaniem **kredytów w wysokości 32 milionów 500 tysięcy dolarów na zamówienie materiału wojennego,** które będą ulokowane w przemyśle prywatnym.

Departament wojny już rozdaje te zamówienia, które w zasadzie zostały uchwalone przez Izbę Reprezentantów.

Wielkie manewry floty amerykańskie

(Jsw) Z Nowego Jorku donoszą, iż departament marynarki wojennej **zarządził wielkie manewry morskie całej floty amerykańskiej,** które rozpoczną się w dniu 26 kwietnia br. Dotąd nie podano, w jakiej części świata manewry te się odbędą.

Zarządzenia wojskowe dla cudzoziemców we Francji

(x) Opublikowano dekret rządu francuskiego, na podstawie którego **wszyscy cudzoziemcy w wieku od 18 do 40 lat (za wyjątkiem turystów i osób, zatrzymujących się we Francji nie dłużej, jak 2 miesiące) mogą być przyjęci do służby wojskowej w armii francuskiej.**

Natomiast wszyscy inni cudzoziemcy rodzaju męskiego, którzy nie posiadają żadnego obywatelstwa, oraz uchodźcy polityczni, którzy korzystają z praw azylu, **podpadają pod postanowienia ustawy o organizacji kraju w wypadku wojny z lipca ub. r. i są obowiązani do służby wojskowej narówni z obywatelami francuskimi,** o ile ukończyli 20 lat i nie przekroczyli 48-ego roku życia.

Generał republikański skazany na śmierć

Sąd wojenny **skazał na karę śmierci generała republikańskiego gwardii cywilnej, Aranguran Roldana.**

Zgon belgijskiego przyjaciela Polski

W Brukseli zmarł nagle znany dziennikarz **Georges Artur Betry,** odgrywający dużą rolę w organizacjach dziennikarskich zarówno belgijskich, jak i międzynarodowych. Ś. p. Georges Detry uważany był **za jednego z najlepszych belgijskich dziennikarzy politycznych i w ciągu długich lat był redaktorem politycznym największego w Belgii pisma walońskiego „La Meuse",** a później „La Berniere Deure". Był on **szczerym przyjacielem Polski i Polaków,** których interesów bronił w pismach, w których pracował. Odznaczony został oficerskim krzyżem orderu Polonia Restituta.

Irlandczyk

na F. O. N.

Do Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych nadszedł **czek na 50 funtów szterlingów od pana Berry Brown z Dublina** (Irlandia) wraz z depeszą treści następującej:

„W chwili, gdy cały naród polski staje w obronie swego kraju, proszę Pana Marszałka, jako życzliwy przyjaciel Polski, o przyjęcie daru na F. O. N."

Imieninowy Fundusz Prasowy

Kochany „Piaście"!

My dzieci chłopskie składamy nasze drobne oszczędności zł. 1,50 na „Fundusz Prasowy" z okazji powrotu prezesa Witosa.

Walenty Śmijak
Anna Wojtasówna
Maria Mazurówna
Jan Biernacik
Wincenty Dolny.

W dalszym ciągu złożyli:

J. Makuch — Dzlewin 1,— zł. J. Nycz — Kałusz 1.— zł., Dr. L. Madej — Tarnobrzeg 5,— zł., Mgr. J. Kokoszka — Jordanów 5,— zł., Koło S. L. — Przemyślany 15,— zł., J. Lipowiecki — Radwanów 1,— zł., Sekcja Kobiet S. L. — Gorzków. Wal. Górski — Kielce 2,— zł., Wł. Dąbroś — Wola gręb. 1,50 zł.. Fr. Wojtas — Przemyślany 2, - zł.. J. Mazur — Chmielnik 1,— zł., L. Horbulewicz — Zuków 0.50 zł., J. Kulka — Krzeszowice 2,— zł., A. Pawluś — Jasło 0,50 zł., H. Bogacki — Krzeszowice 0.70 zł

DR. ANTONI CHRONOWSKI.

Ku sprawiedliwości społecznej

W Polsce obecny system społeczny jest wadliwy, bo jest niesprawiedliwy

Jakkolwiek nasze najważniejsze w obecnej chwili żądania są natury wybitnie politycznej i one są najpilniejsze ze względu na położenie obecne Polski, — to jednak nie możemy zamykać oczu i na inne bardzo ważne sprawy, jak np. społeczne, gospodarcze czy kulturalne. Z doświadczenia wiemy, że **ilekroć zabierze ktoś z nas głos, czy to w prasie, czy to na jakimś zgromadzeniu w sprawach społecznych i wskaże na konieczność sprawiedliwości społecznej, — to zaraz z wrogich nam obozów politycznych padają zarzuty: stronnictwo ludowe komunizuje, lub też ten a ten skłania się ku komunizmowi, albo wprost: ten a ten to komunista. W ten sposób reklamuje się zbytecznie komunizm.**

A jednak sprawa zmiany obecnego ustroju społecznego jest dążeniem nie tylko komunizmu. Świadczy o tem niedawno ogłoszona **deklaracja Rady społecznej przy Prymasie Polski.** Jest to kolegium powołane z pośród wybitnych społeczników-katolików zarówno świeckich jak i duchownych powołane przez księdza Prymasa Hlonda.

Ogłoszona niedawno deklaracja tej to rady społecznej nie znalazła dotąd w prasie polskiej należytego oddźwięku, — ani jej nawet dotąd nie zarzucono komunizmu!

Ponieważ deklaracja jest dość obszerna a napisana jest stylem dość ciężkim, — przeto nie podajemy jej dosłownego tekstu, ale w skróceniu zapoznamy czytelników z jej treścią oraz zwrócimy uwagę na kwestię w niej pominięta.

Omawiana deklaracja stwierdza przede wszystkim w pierwszych swych żdaniach, — że **w Polsce obecny system społeczny jest wadliwy, bo jest niesprawiedliwy.** Obok ludzi opływających we wszelkie dostatki są setki tysięcy skrajnych nędzarzy. Stan taki istnieje z powodu niesprawiedliwego rozdziału dóbr doczesnych. Polska jako całość jest tak bogata, że wszystkiego dla wszystkich może wystarczyć i gdyby to było rozdzielane sprawiedliwie, to wszyscy mogliby żyć w średnim dostatku i nie byłoby nędzarzy.

W dalszych ustępach podaje deklaracja sposoby, **jakimi należy dążyć do usunięcia istniejącej krzywdy wyzyskiwanych.** Sposoby te są wprost przeciwne do sposobów wskazywanych przez komunizm. Gdy komunizm twierdzi, że przyczyną wad obecnego ustroju jest nadmierne skupienie własności w rękach klas posiadających, więc trzeba znieść własność prywatną i zupełnie usunąć pracę najemną, — to deklaracja rady społecznej z katolickiego punktu widzenia rzecz tę oceniając i opierając się na często cytowanej encyklice Ojca św. Quadragesimo anno, — stwierdza podobnie jak i komunizm, że **powodem zła jest skupienie własności w rękach wybranych przez los kapitalistów, — ale środki zaradcze podaje zupełnie inne niż komunizm, a mianowicie powiada, że należy dążyć do upowszechnienia własności, — uwłaszczenia pracy i ograniczenia pracy najemnej przez uzupełnienie umowy o najem pracy umową spółkową.**

Komunizm pozbawił wszystkich prywatnej własności a najemnych robotników zamienił na niewolników, — katolicyzm zaś chce doprowadzić do tego, **aby każdy człowiek posiadał jakąś własność, a najemnik, aby był wspólnikiem i jako taki korzystał z owoców swej pracy.**

Dalej podaje omawiana deklaracja różne sposoby wykonania swego programu, a więc usunięcie koszarowych mieszkań robotników fabrycznych i zastąpienie ich jednorodzinnymi domkami z kawałeczkiem gruntu lub przynajmniej ogródkiem, — sprawy płac robotniczych, sprawy stopniowego uwłaszczenia robotników spółek akcyjnych przez wprowadzenie nawet przymusowej oszczędności na zakupienie przez nich akcyj przedsiębiorstwu, w którym pracują itd. Co do robotników rolnych, — to bardzo trafnie zaleca deklaracja, że dążyć należy do tego, aby ich pobory składały się przeważnie z poborów w naturze, a zwłaszcza z oddanych im działek gruntu, na których mogliby prowadzić swoje indywidualne gospodarstwa choć w niewielkim rozmiarze.

Tak przedstawia się w krótkim streszczeniu treść tej ważnej deklaracji wyrażającej zapatrywania społeczne sfer katolickich. Zawiera ona wiele myśli pięknych i zasadniczych. Uderza jednak w tej deklaracji to, że zajmuje się ona jedynie wyzyskiem pracy najemnej i to tylko jednostronnie a mianowicie zajmuje się wyłącznie tylko tymi najemnikami, którzy są obecnie wyzyskiwani przez pracodawców. Nic nie wspomina deklaracja o tych najemnikach, którzy pracodawców wyzyskują a wyzysk ten odbija się później nie na pracodawcach, lecz znów na innych najemnikach, tych właśnie wyzyskiwanych robotnikach. Tak się rzecz ma w tych zakładach, gdzie dyrektorzy i inni wyżsi dygnitarze pobierają płace niepomiernie wysokie a robotnicy otrzymują płace wprost głodowe. A przecież taki dyrektor czy inaczej utytułowany dygnitarz jest także najemnikiem, — jego pracy nie można nazwać inaczej jak pracą najemną. I tak jest zarówno w zakładach prywatnych, towarzystwach akcyjnych, jako też i w służbie państwowej czy samorządowej. **Niesprawiedliwością społeczną są zarówno płace niepomiernie niskie jak i niepomierne wysokie,** a ta sprawa w deklaracji Rady społecznej została przeoczona.

Drugim brakiem tej deklaracji jest to, że zajęła się ona tylko pracą najemną i to robi wrażenie, że w Polsce tylko najemnicy są pokrzywdzeni. **A przecież obok biedujących u nas robotników żyje w Polsce jeszcze kilka milionów ludzi o wiele gorzej wyzyskiwanych i żyjących w gorszych warunkach. Nie są to najemnicy, — to są właśnie „kapitaliści“, posiadający własność prywatną, — posiadający samodzielne warsztaty pracy, na których ciężko pracują i klepią ostatnią biedę. To są miliony chłopów, którzy od szeregu lat pracują za wynagrodzenie o wiele niższe niż robotnicy fabryczni, — którzy zmuszeni są sprzedawać produkty swej ciężkiej pracy prawie za bezcen i którzy są pozbawieni wszelkiej opieki społecznej.**

O tych ludziach nie wspomina nic deklaracja Rady społecznej, a przecież i do nich trzeba zastosować zasady sprawiedliwości społecznej.

Zaznaczyć jednak i podkreślić należy, że pominięcie tej sprawy we wspomnianej deklaracji nie może być żadną miarą uważane za lekceważenie jej przez Radę społeczną. Zapewne nawet przeciwnie, — Rada społeczna przy Prymasie Polski sprawę tę uważać za tak ważną, a przy tym tak zawiłą, że pozostawia ją do dokładniejszego przestudiowania i poświęci jej osobną, gruntownie opracowaną deklarację, gdyż ostatnio głoszona deklaracja nie jest wcale zakończeniem prac Rady społecznej, która jest organem stałym i nadal w wytkniętym sobie kierunku pracować będzie. **Możemy więc żywić nadzieję, że w stosownym czasie zajmie się ona także i losem milionów pokrzywdzonych społecznie chłopów polskich.**

Lista prowokacyj

Tak wygląda lojalność Niemców i ich „krzywda“

Zostali aresztowani zamieszkali w pow. lublinieckim Niemcy: Bodera, Klimas i Klebis, którzy dopuścili się **zniewagi Państwa Polskiego.**

Poznań, 13. 4. PAA.

Aresztowano w Waliszewie pod Kłeckiem Niemca Hermana Noltinga **za sianie defetyzmu i obrazę Państwa Polskiego.**

Tarnowskie Góry, 13. 4. PAA.

Został zatrzymany Karol Fleischer **za prowokacyjne odzywanie się o Polsce.**

Leszno, 13. 4. PAA.

W gminie Włoszakowice, pow. Leszno, aresztowano jednego z Niemców, który, nie chcąc wykonać polecenia, wydanego przez wójta, zaczął **rzucać wyzwiska, obrażające Naród Polski.**

Tczew, 13. 4. PAA.

Aresztowano w Tczewie b. kapitana wojska niemieckiego Alfreda Kriesa **za obrazę armii polskiej.**

Pani Krüger, Niemka, właścicielka majątku Pomyje, zwolniła z pracy trzech Polaków, przyjmując na ich miejsce czterech Niemców.

Właściciel apteki „Pod orłem“ w Tczewie, Niemiec Ryszard Hogsmann, wydaje polskiej klienteli lekarstwa **w opakowaniu wyłącznie z napisami niemieckimi.**

Na zebraniu „Jungdeutsche Partei“ w Skarszewach miejscowy pastor Joachim Draheim **wzywał obecnych Niemców do pracy na rzecz Wielkich Niemiec.**

W Przysiekach aresztowano niejakiego Kukiela za **przemycanie ludzi przez granicę** polsko-niemiecką.

Bydgoszcz, 13. 4. PAA

Aresztowano Ernesta Scherbartha w Okolu i Ryszarda Liesaka w Dobromierzu **za rozsiewanie niepokojących wiadomości.**

Amerykański materiał wojenny płynie ze Stanów Zjednoczonych do Francji i Anglii

W. Brytania i Francja otrzymały w Stanach Zjednoczonych licencję na wywóz w pierwszym kwartale br. materiału wojennego **łącznej wartości około 25 miln. dolarów.**

Podając tę wiadomość ,departament stanu USA zaznacza, że chodzi tu prawie wyłącznie **o samoloty.** Na podkreślenie zasługuje, że dotychczasowe wysyłki w pierwszym kwartale br. były znacznie niższe od sum, przewidzianych licencją, albowiem wartość dostaw wojennych do W. Brytani wyniosła dotychczas zaledwie 5.368 tys. dol., do Francji zaś — 4.667 tys. dol.

Zjednujący:

wieś

poczta

Nr czeku konkursu

Druki

Znaczek pocztowy 5 groszy

Do Administracji „Piasta“ Kraków Ml. Rynek 4.

277 powiatów w Polsce

(Oi) W związku z wejściem w życie w połowie bieżącego miesiąca ustawy o nowym podziale administracyjnym państwa, polegającym na zwiększeniu liczby powiatów poszczególnych województw, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ogłosiło **nową tablicę podziału administracyjnego Rzeczypospolitej na województwa i powiaty.**

W chwili obecnej **cały obszar państwa podzielony został na 277 powiatów.** Największą liczbę powiatów Iiczy województwo poznańskie — 30, najmniejszą zaś województwo nowogrodzkie — 8.

Po ostatnich zmianach województwo warszawskie liczyć będzie **22 powiaty, łódzkie 16, kieleckie 19, a lubelskie 16.**

Podziemne kino w Warszawie

(Oi) Wkrótce zostanie tu otwarte **pierwsze podziemne kino.** Mieścić się ono będzie przy ulicy Marszałkowskiej w pobliżu dworca głównego. W kinie tym wyświetlane będą **wyłącznie ostatnie aktualności i czynne będzie przez całą dobę**

Kosztowna ale konieczna broń

Pisaliśmy kiedyś, że samolot wojskowy można mieć za 200 tys. złotych. Tak jest istotnie, ale oprócz samolotów myśliwskich trzeba mieć wielkie bombowce, no a każdy samolot trzeba jak najlepiej wyposażyć. To też „Polska Zbrojna“ pisze słusznie:

„Na jeden samolot nowoczesny o pełnej wartości bojowej potrzeba milion złotych.

Dlaczego? Nowoczesny samolot bojowy wraz z uzbrojeniem, przyrządami nawigacyjnymi i wszystkimi urządzeniami kosztuje do sześciuset tysięcy złotych. Przeciętnie więc pół miliona. Ale przecież najbardziej nowoczesny samolot to tylko martwy sprzęt. Dopiero w rękach dobrze wyszkolonych lotników staje się on groźną bronią. A więc trzeba wyszkolić pilotów, obserwatorów, mechaników, strzelców, trzeba wyszkolić odpowiednią ilość personelu pomocniczego. Godzina lotu bombowca kosztuje około 400 zł. — Ale nawet najlepsze samoloty w rękach najlepszych pilotów też nie mają pełnej wartości bojowej. Potrzebna jest jeszcze odpowiednia ilość lotnisk. Dziś nie wystarcza kawał równego pola. Ciężkie samoloty bojowe o dużej szybkości muszą mieć lotniska stałe, dobrze urządzone. — Lotnisko wojskowe musi być duże, zdrenowane, musi być zaopatrzone w pasy betonowe, urządzenia świetlne, aby samoloty mogły startować i lądować o każdej porze dnia i nocy, bez względu na warunki atmosferyczne. Na takim lotnisku muszą być hangary, warsztaty, zbiorniki z paliwem, dobre środki komunikacji naziemnej itp. Bez lotniska samolot nie ma znaczenia. Ktoś powiedział ,że lotnictwo bez lotnisk jest powolniejsze od piechoty, bo nie zdąży przybyć na czas wtedy, kiedy jest najbardziej potrzebne.

Żeby więc samolot miał pełną wartość bojową, potrzeba drugie pół miliona złotych na wyszkolenie personelu, na budowę lotnisk, hangarów, warsztatów i na różne urządzenia. A gdzież koszt bomb, które są drogie i które bombowce zabierają całymi tonami?“

Uwagi organu wojska są bardzo trafne. Na pocieszenie możemy sobie jednak powiedzieć, że gdy istnieje odpowiednia ilość wyszkolonego personelu, to ten wydatek trochę się redukuje. Co do lotnisk i hangarów, to trzeba je budować i to nawet w czasie wojny, ale bądź co bądź „zużywają“ się one w stopniu znacznie mniejszym niż samoloty. Podczas wojny lotnictwo korzysta właśnie z lotnisk prowizorycznych, niewykorzystywanych w czasie pokoju, bo są one nieznane nieprzyjacielowi. A więc główna rzecz to samoloty. Gdyby za sumę zadeklarowaną na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej kupiono nawet 2 tys. samolotów, to jeszcze nie byłoby za dużo, pomimo że nasze lotnictwo już obecnie byłoby przeciwnikiem groźnym dla każdego sąsiada.

„Żołnierz polski gotowy“

Rozkaz gen. Hallera do Związku Hallerczyków

(W) Gen. Haller, przebywający obecnie w Gorzuchowie wydał przed świętami wielkanocnymi rozkaz do Zw. Hallerczyków, który m. inn. powiada, że „z dniem Zmartwychwstania **upływa 20 lat od powrotu Armii Błękitnej, okrytej sławą na polach bitew we Francji.** Gen. Haller zwrócił uwagę, iż związek krwi, powstały w krwawych bojach na polu chwały, **trwalszy jest od wszelkich słów spisanych. Dlatego żołnierze polscy wierzą w przyszłe zwycięstwo.** Cały naród stanąć musi do apelu w obronie Rzeczypospolitej. I my, dawni żołnierze Armii Błękitnej, zgłaszamy się ochoczo do szeregów walki czynnej i stajemy w pogotowiu obronnym. Obowiązkiem naszym jest wszędzie współpracować z komitetami P. O. P. i działać na rzecz dozbrojenia armii. Spełnimy wszystko, czego Polska od nas będzie wymagać“.

W zakończeniu gen. Haller wyraża następujące życzenie:

„Niechaj w duszach i sercach wszystkich Polaków zajaśnieje słońce Zmartwychwstania, miłości bratniej i zgody narodowej. Ojczyzna woła! Bóg z nami! Żołnierz polski gotowy!“

Polonia amerykańska na F. O. N.

Polonia amerykańska w ciągu tygodnia **złożyła na Fundusz Obrony Narodowej 75.000 dolarów.**

Podział administracyjny Śląska Zaolziańskiego

(Oi) Przejęty przez Polskę teren Śląska Zaolziańskiego **podzielony został na dwa powiaty i 8 gmin miejskich.** Na powiat cieszyński składa się Cieszyn Zachodni, Jabłonków i Trzyniec, zaś na powiat frysztacki — Bogumin, Bogumin Nowy, Frysztat, Karwina i Orłowa.

Dziennikarze u p. premiera

Sprawa red. Mackiewicza i konfiskat

Prezes Rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dniu 14 kwietnia delegację Związku Dziennikarzy R. P. w osobach: prezesa Mieczysława Ścieżyńskiego, sekretarza generalnego Medarda Kozłowskiego i członka wydz. wykonawczego Zygmunta Piotrowskiego. Delegacja złożyła uchwały powzięte przez Wydział Wykonawczy Związku w dniu 27 marca br. uzupełniając je **obszernym komentarzem ustnym**. W szczególności delegacja stwierdziła, że „wszyscy zorganizowani w związku dziennikarze, bez względu na dzielące ich różnice przekonaniowe, gotowi są w dzisiejszych warunkach międzynarodowych i w obecnym położeniu Rzeczypospolitej **nie tylko ograniczyć dopuszczalną w normalnych czasach krytykę polityczną, ale pozytywnie popierać kroki rządu w dziedzinie obronności i pełnej gotowości bojowej państwa, co zawsze było i pozostaje naczelną troską Związku Dziennikarzy R. P.“**.

Pan premier oświadczył delegacji, że w zupełności docenia wagę powyższego oświadczenia i z zadowoleniem przyjmuje je do wiadomości.

Delegacja wyraziła przekonanie, że **bez wątpienia, nie zajdzie w przyszłości konieczność zastosowania do żadnego z dziennikarzy tak ostrego środka zapobiegawczego**, jaki został niedawno użyty w stosunku do redaktora Mackiewicza. Delegacja poruszyła również **sprawę konfiskat**.

W dalszej rozmowie pan premier w odpowiedzi na zapytanie członków delegacji oświadczył, że zastosowania odosobnienia, red. Mackiewicza **dokonał z powodu wielu spośród jego wystąpień prasowych, godzących w zaufanie do państwa**, co w obecnej sytuacji międzynarodowej było szczególnie karygodne. Ponadto pan premier zakomunikował, że nie wpływał na ogłoszone w prasie jego oświadczenie o wstrzymaniu się na okres 6 miesięcy od pracy dziennikarskiej, z czego wynika, że red. Mackiewicz **nie ma żadnych zobowiązań i przeszkód do natychmiastowego podjęcia swej działalności zawodowej.**

Na zakończenie pan premier zakomunikował, przychylając się do wniosku delegacji, że w miarę potrzeby będzie **polecał zapraszanie przedstawicieli organizacyj dziennikarskich celem informowania ich o sytuacji ogólnej, co niewątpliwie przyczyni się do zacieśnienia współpracy między prasą i czynnikami państwowymi**

Muzułmanie burzą się

przeciw brutalnemu najazdowi na Albanię

(x) W związku z piątkowymi modlitwami w głównych miastach Syrii i Libanu **doszło do gwałtownych manifestacji, protestujących przeciwko zajęciu Albanii przez Włochy.**

W Damaszku w meczecie Omayades zebrało się 30 tys. osób, do których przemawiali mówcy, **potępiając gwałtownie agresję włoską przeciw Albanii.** Po wyjściu z meczetu wiele tysięcy osób utworzyło pochód, który **przeszedł przez miasto, wznosząc okrzyki: „Jest jeden Bóg i Mussolini jest jego wrogiem“.**



Oddziały włoskie pod Durazzo, oczekują na meldunek straży przedniej

Prasa niemiecka o Polsce

W ostatnim okresie prasa niemiecka wykazuje **wzmożone zainteresowanie sprawami polskimi.** Należy wskazać, że obok wiadomości o polskim życiu politycznym dzienniki niemieckie, zwłaszcza popularne, przynoszą codziennie **z Polski wiadomości sensacyjne i niekorzystne.**

„Hamburger Tageblatt“ w korespondencji własnej z Warszawy pisze o ubolewaniu Polski nad wzmocnieniem osi, tytułując swą depeszę „Polska zachowuje się już po angielsku“. W prasie polskiej — zdaniem korespondenta — **daje się odczuwać już wpływ dzienników angielskich.**

„National Ztg.“ stwierdza, że Polska „z rezygnacją stwierdza jeszcze bliższe kontakty Jugosławii z osią“.

„Frankfurter Ztg.“ streszcza artykuł „Gazety Polskiej“ p. t. „Cud nad Tamizą“ i oświadcza ironicznie: **„Polska czuje się odkryta przez Anglię“.**

„Lokal Anzeiger“, pisząc o projektowanej podróży płk. Smallwooda do Polski, nazywa go **„brytyjskim mówcą propagandowym“**, który nie będzie miał łatwego zadania, gdyż — jak stwierdził b. amerykański minister kolonii — **Anglia oddać może Polsce do pomocy najwyżej 4 dywizje.**

Sprawę tę porusza na pierwszej kolumnie pod olbrzymim tytułem partyjny „Angriff“, który oświadcza z ironią: **„Polska może odetchnąć z ulgą, gdyż Anglia przysyła mówcę“.**

Tygodnik „Reichswarte“ zamieszcza obszerny artykuł wstępny p. t. **„Quo vadis Polonia“**, w którym powołuje się na wynurzenia Lloyd George'a w Izbie Gmin i rozwodzi się szeroko na temat: czy **sojusz polsko-angielski unieważnia porozumienie polsko-niemieckie. Organ nie wnosi do dyskusji nowych momentów. Ten sam organ poświęca długi artykuł Gdańskowi, który „oderwany od Rzeszy pozostał jednakże niemiecki“. Dziennik pisze m. in. o „sztucznych granicach, ciągniętych wbrew rozsądkowi jedynie z powodów szowinistycznych“**

Kazimierz Golba

„Młodzieżowcy“

Powieść z lat 1932-1936

57)

Przyczyną tego zgromadzenia statków okazał się powszechny strajk pracowników portowych. Wszelki ruch w basenach i na brzegu zamarł. Nawet statki, które przybyły tam wcześniej, daremnie czekały na ładunek.

Wśród pasażerów genueńskich zawrzało. Niedawna radość zamieniła się w powszechne oburzenie. Rej wiedli krzykliwi Włosi, przywykli do faszystowskiego reżimu, który nie znał strajków.

Sypnęły się przekleństwa i wyzwiska. Nie pozostała im dłużna część pasażerów-Hiszpanów, zwłaszcza kobiet, które z namiętną furią zaczęły histeryzować w obronie czerwonej Katalonii. Podniecenie umysłów rosło, zwłaszcza, że grupę katalońską poparł prowokacyjnie pasażer o semickim wyglądzie, zwany „towarzyszem Cajaną“, obywatel sowiecki.

Zarówno Prorok, jak i Emma, którzy cofnęli się na tylny pomost, byli pewni, że przyjdzie do czynnego starcia, bo i załoga, zaskoczona przymusowym uwięzieniem statku, również wyrażała niezadowolenie i stawała wyraźnie po stronie wyzywających rodaków.

Niespodzianie wdał się w ten zatarg współtowarzysz Proroka, handlarz owoców z Walencji, wsparty przez kilku kompanów, którym ten strajk poważnie krzyżował interesy. Natarli oni bezpośrednio na „towarzysza Cajanę“, czyniąc rozłam w grupie hiszpańskiej.

— Coś senior za jeden? — ryknął walentyńczyk. — Co senior ma do gadania? Rzygał pan całą drogę i był zielony ze strachu, a będziesz teraz bohatera robił? Patrzcie go, torreador!

W miejsce starcia narodów wybuchnął na pokładzie ostry konflikt „domowy“ hiszpański. Czerwone kobiety skoczyły na odsiecz Cajanie. Za nimi Katalończycy. Wyciągnęły się pięści, laski, gdzieś błysnął nawet nóż. Handlarz zawinął rękawy, kompanowie przywarli za barykadą walizek. Byli runęła do ataku

— Precz z prowokatorem.

— Z czerwoną anarchią!

— Na naszym statku, to jak w naszym kraju.

— Znieważyli Italię!

— Bywajcie Czarne Koszule!



gotowi do walki. Nikt nie wątpił, że poleje się krew.

Naraz podnieśli wrzask Włosi. Wzięli stronę handlarza i poparli go zgodnie, chociaż na odległość. Przyszli bohaterowie z Abisynii nie chcieli narażać się na guzy.

Ktoś jednak krzyknął:

— Evviva il Duce!

Był to grom. We Włoszech ocknęli się Rzymianie. Huknęli wiwat na cześć swego wodza, po czym burza krzyków

Burza była tak groźna, że zawisły w powietrzu pięści, laski i noże katalońskie.

Czerwoni zawahali się i czekali, co z niej wyniknie.

Ten moment zadecydował o ich klęsce. Na gwizd kapitana statku wkroczyła bohatersko załoga i rozdzieliła obie grupy Hiszpanów. Czerwoni zostali odprowadzeni do swoich kajut. „Towarzyszem Cajaną“ zajął się sam kapitan i internował go osobno.

Pozostali na pokładzie Włosi oaspiewali na znak zwycięstwa „Giovinezzę“.

— — — — — — — — — —

Fiasko podróży hiszpańskiej wystąpiło w całej pełni, gdy po półtora-dniowym, przymusowym postoju na redzie, został statek przyholowany do dworca morskiego w Barcelonie i gdy wreszcie Prorok z Emmą po dopełnieniu wstępnych formalności znaleźli się w hotelu.

Hotel był niczego przy ruchliwej arterii miasta, obsadzony głównie przez cudzoziemców, ale czuli się w nim prawie więźniami.

Sytuacja w mieście mimo wysiłków „Generalidad“ nie była jeszcze opanowana. Rozruchy trwały nadal, na przedmieściach wznoszono barykady. Elementy anarchistyczne, podżegane przez nieuchwytnych prowokatorów, gotowały się do walnej rozprawy z ruchem faszystowskim, organizującym t. zw. „falangi“. Zniszczenie falang szło niewątpliwie po linii socjalistycznej większości rządowej, ta jednak nie zdołała ująć w karby żywiołów skrajnych, zwłaszcza, że garnizon wojskowy odmówił czynnego przeciw nim wystąpienia. W tych warunkach nie było mowy o rychłym końcu zamieszek i aktów sabotażu. Z bronią w ręku ścigano przeciwników, wdzierano się do ich mieszkań, a szczególną metodą były napady na zabytkowe kościoły z udziałem zawodowych bandytów i podpalaczy. Codziennie słychać było strzały, codziennie jeczeli na bruku ranni i konający. Bezpieczeństwo życia nie miało elementarnej gwarancji. W miejsce skarbów kultury hiszpańskiej mógł Prorok poznać jej zaprzeczenie.

— Nie mamy tu co robić! — oświadczył Emmie, wchodząc do jej pokoju. — Chyba, że guzów szukamy. Kościoły nawet zamknięto w obawie dalszych napadów. Do muzeów się nie dostaniemy... w teatrze bezpieczni są tylko anarchiści. Nawet walki byków, święte dla każdego, zostały odwołane.

— Jedźmy do Madrytu! — nieśmiało podsunęła Emma.

(Ciąg dalszy nastąpi)

ROLNICTWO · OGRODNICTWO
DROBNY ROLNIK · DZIAŁKOWIEC · PSZCZELARZ

Nosówka nieprzejednanym wrogiem psa

Najgroźniejszym przeciwnikiem psa jest obok wścieklizny bezsprzecznie nosówka. Choroba ta zalicza się do rzędu schorzeń zakaźnych i zaraźliwych, atakujących specjalnie organizm psów młodych. Prawdopodobnie przywleczono ją do Europy w drugiej połowie 19-go wieku z Azji względnie Peru.

Nosówkę wywołuje zarazek przesączalny, t. j. drobnoustrój minimalnych rozmiarów niedostrzegalny nawet dla uzbrojonego w lupę oka ludzkiego. Wśród uczonych spotyka się dziś coraz częściej przypuszczenie, że zarazek nosówkowy jest podobny a może nawet identyczny do bakterii wywołującej grypę ludzką. Przypuszczenia takie opierają się na spostrzeżeniach z praktyki, zauważono bowiem, że w czasie panowania grypy nasilenie nosówki wzrasta.

Zakażenie psów zdrowych zdarza się najczęściej na wiosnę i w jesieni przez bezpośrednie albo pośrednie zetknięcie się ze zwierzęciem chorym. Drobnoustrój zakaźny znajduje się według wszelkiego prawdopodobieństwa w wydzielinach chorobowo zmiennych błon śluzowych nosa. Pies zdrowy może zatem zakazić się wprost wydzielinami, przy spotkaniu i obwąchiwaniu chorego przyjaciela. Może też zakazić się pośrednio np. przy pożywieniu z wspólnej miski albo przy wdychiwaniu zanieczyszczonego, rozpryskanego wypływem, powietrza. Możliwości zakażenia są zatem podobne a nawet takie same jak przy gruźlicy ludzkiej.

W organizmie zdrowym i silnym wtargnięte zarazki ulegną zniszczeniu jeszcze przed rozpoczęciem ofensywy tak zgubnej dla osobnika zdrowego. Kontratak kończy się jednak porażką, o ile organizm jest osłabiony przez uprzednie przeziębienie, złe i niedostateczne odżywianie, utratę większej ilości krwi, silne wycieńczenie po długich biegach i nużących polowaniach oraz źle prowadzonych treningach. Szczególnie wrażliwe na jad bakteryjny są psy młode od kilku miesięcy do 1 roku. Rzadko natomiast zapadają szczenięta do 4 tygodnia i psy powyżej 3 lat. Odporność starszych osobników powstała niewątpliwie na skutek przechorowania się w wieku młodym. Pieski salonowe, przyzwyczajone do jedwabnej pościeli, odziane rzecz prosta na spacerze w ciepłą kurteczkę, ozdobioną piękną kokardką, są bezwzględnie wrażliwsze od psów zahartowanych, przyzwyczajonych do właściwego trybu życia. Knrteczki niewątpliwie zwracają uwagę przechodniów, szkodzą jednak szczekającym czworonogom. Również psy ras wytwornych i po imporcie z cieplejszych krajów są czułe na to groźne zakażenie.

Caruś nie choruje zaraz po zetknięciu się z zarazkami, dopiero po kilku dniach występują pierwsze objawy chorobowe. Jeśli pies zapadnie na formę zbyt ostrą wówczas przestanie nagle przyjmować pokarm, straci humor, stęka żałośnie i jest przytępiony, a temperatura osiąga zaszczytną granicę 42 stopni C. Po 2 — 3 dniach gorączka spada poniżej normy i wkrótce potem następuje zgon.

Drugą i częstszą formę nosówki charakteryzuje nieco odmienny przebieg. Początek jej jest taki sam, gdyż rozpoczyna się również gorączką, która jednak utrzymuje się z drobnymi przerwami do 2 tygodni, mniej więcej na tej samej wysokości. Przy powikłaniu obrazu chorobowego zapaleniem płuc, gorączka podnosi się bardzo znacznie, zagrażając poważnie życiu zwierzęcia. Pod koniec niedomagania temperatura spada podobnie jak w formie nadostrej poniżej normy.

Podwyższona ciepłota nie jest zresztą jedynym objawem, który wskazuje na to, że nasz czworonożny pupilek zachorował. Ważnym momentem jest samopoczucie psa i tak dotąd wesoły i miły Caruś staje się nagle gburowatym odludkiem. Nie wychodzi już w południe na przywitania pana, nie zagląda do kuchni, by przekonać się o doborowym zestawieniu bliskiego posiłku. Zwykle trzymał przy tej inspekcji wilgotny nosek na baczność celem lepszego zaciągnięcia przepysznego zapachu, działającego tak mile na organ węchowy. Dziś natomiast suchy nosek, podobnie jak ogonek, zwisa ku dołowi. Już nie nęci go ulubiony okrzyk wojenny „Caruś na spacer". Co więcej, nawet urocza Ara z pobliskiego domu poszła w zapomnienie. On znany w całej okolicy jako wytworny kawaler o manierach iście francuskich zaniedbuje w zupełności swój wygląd zewnętrzny. Nie dba już o fryzurę, włosy dotąd gładkie, lśniące, stają się suche, matowe i nastroszone. Nawet tradycyjny brydż domowy nie zaciekawia go już więcej. Nie zajmuje honorowego miejsca obok pana domu, jako niestrudzony kibic. Nota bene ku wielkiemu zadowoleniu zgorzkniałego partnera, niesamowitego wroga istot czworonożnych. Ciemny kącik za tapczanem stał się teraz najmilszym miejscem naszego chorego sympatyka. Apetyt maleje z dnia na dzień, a nawet królewski przysmak, mięciutka kość cielęca nie [illegible] już schorzałego podniebienia. Oto pierwsze pewne zwiastuny zbliżającej się nosówki. Teraz jeszcze 1 — 2 dni a wystąpią już zmiany chorobowe.

I tak wkracza na czele pochodu zakaźnego zazwyczaj jako pierwszy katar. Psy kichają i ocierają mocno swędzący nosek o przednie łapki. Wypływ kataralny jest z początku śluzowy, z biegiem czasu przybiera na sile i staje się ropnym. Wówczas twardnieje na nozdrzach i tworzy brązowe strupy, zanieczyszczając równocześnie resztę okolicy nosowej. Jeżeli katar trwa czas dłuższy, wówczas występują nadżerki i duszność oddechowa, szczególnie, u ras krótkonosych. Wkrótce dołącza się katar dalszych dróg oddechowych, a więc krtani i płuc. Objawem tego będzie silny kaszel prowadzący nawet do wymiotów.

Równolegle do schorzenia dróg oddechowych zmieniają oczy swój pierwotny wygląd. Uprzednio jasne i błyszczące spoglądają teraz bez wyrazu, a z kątów ocznych wypływa ciecz ropna. Długotrwały proces zapalny i ropny doprowadza do nadżerek i tworzy groźne w skutkach wrzody rogówki. Przewód pokarmowy dotrzymuje towarzyszom równego kroku. Pragnienie wzmaga się, apetyt znika, występują wymioty i uporczywe biegunki.

Do tego tria dołączają się jeszcze często zmiany systemu nerwowego. Zaczyna się od kurczów w niektórych częściach ciała a kończy się na ciężkich drgawkach padaczkowych, prowadzących zazwyczaj do śmierci. Jeżeli stan ten przechodzi, pozostają z reguły nieustępujące porażenia.



DO POLOWAŃ NA PŁOWĄ ZWIERZYNĘ JAK: SARNY, JELENIE, DANIELE, DZIKI.

Częstym akompaniamentem jest jeszcze dodatowy wyprysk skórny w postaci drobnych pęcherzyków skórnych. Przebieg oraz trwanie tej ciężkiej choroby jest rozmaity. Nieraz mija lekka nosówka już po kilku dniach, nieraz trwa kilka miesięcy i kończy się ostatecznie zgonem.

Następstwami ponosówkowymi są nie rzadko ślepota, głuchota albo brak węchu.

Śmiertelność dochodzi do 50 proc., przy czym najgroźniejszą formą dla życia jest nosówka nerwowa i ciężka biegunka u młodych. Jedynie szybkie fachowe rozpoznanie i właściwe leczenie choroby może zwierzę uratować. Stosowanie środków domowych oraz przereklamowanych preparatów kończy się zawsze fiaskiem, o ile organizm nie zwycięży choroby. Dla zapobiegania stosuje się dziś szczepienie ochronne. Daje ono duży procent pewności w razie powstania choroby, osłabia jej przebieg i zmniejsza śmiertelność. Ważnym momentem jest naturalne uodpornienie, które zależy od racjonalnego wychowu, dobrego treściwego pokarmu, ruchu na świeżym powietrzu, utrzymaniu czystości ciała i naczyń.

Dr. med. wet. ALFRED GINSBERG

Fosfarwin

Trutki sporządza się z marchwi, selerów, buraków cukrowych i pietruszki. Kraje się np. marchew na kawałki wielkości około 2 i pół cm., nacina się je na boku, tak, aby pozostała dość szeroka szczelina (na około 2 i pół cm) i nakłada drewnianą kopystką po grudce pasty **„Fosfarwin"**. Truciznę można także podawać w ten sposób, że przekrawa się przynętę wzdłuż, obie połówki wydrąża się nieco do wewnętrznej strony i w wydrążenie wkłada się pastę **„Fosfarwin"**. Następnie szczepia się patyczkiem obie połówki lub związuje się łyczkiem. Tak przyrządzone trutki wkłada się do otwartych chodników nornic i mysz, w odstępach 50 do 80 cm., zależnie od ilości szkodników. Po założeniu trutki otwór, zrobiony w chodniku, należy z powrotem przykryć ziemią. Aby gryzonie chętniej spożywały zatrute przynęty, wskazane jest znęcić je, rozkładając przez jakiś czas przynęty niezatrute w tych miejscach, gdzie później będą wkładane trutki. Trutki najlepiej jest rozkładać na przeciąg 2 do 3 dni. Jeżeli w przeciągu tego czasu gryzonie nie ruszyły trutek, dowodzi to błędnego ich przygotowania lub użycia nieodpowiedniej przynęty. W takim przypadku należy trutki zebrać i założyć z inną przynętą.

Biegunka kurcząt

Biegunka jest jedną z najgroźniejszych i najczęstszych chorób, dziesiątkująca w przeraźliwy nieraz sposób nasze młode stadko. **Jest ona wynikiem nieumiejętnego żywienia i przeziębienia.**

Objawy tej choroby są następujące: kurczęta tracą swą żywość, przymykają często oczy, przeciągają się i przesiadują po kątach nastroszone. Puszek ich traci swój połysk. Podczas gdy zdrowe sztuki często sobie skrzydełkami trzepocą i z rozpostartymi szeroko, wesoło uganiają, chore pisklęta opuszczają skrzydełka smutnie w dół, lub też trzymają je sztywno po obu bokach rozpostarte. Pewność choroby dają nam jednakże dopiero przede wszystkim wydzieliny kurcząt: są one wskutek choroby wodniste, lepkie, białawe, zalepiając nawet cały otwór odbytowy. Trawienie i opróżnianie są przez to jeszcze bardziej utrudnione. Gdy tylko powyższe objawy spostrzeżemy, należy natychmiast chore sztuki oddzielić przede wszystkim od zdrowych, celem zapobieżenia rozprzestrzenianiu się choroby. Chore sztuki umieszcza się w miejscu suchym i ciepłym, daje się im ciepłą ściółkę, zmieniając ją często.

Pomieszczenie, w którym znajduje się reszta kurczaków, należy wydezynfekować, bieląc wodą wapienną. Poidełka, deseczki wzgl. korytka należy częściej gotującą wodą wyszorować i wysuszyć.

Chore sztuki leczy się przez podawanie gotowanego ryżu oraz dodawanie do do picia wody, w której się ryż gotowało. Można także parę razy dziennie podawać kurczętom do picia wodę przegotowaną z dodatkiem wywaru z kory dębowej. Wywar taki otrzymuje się w poniższy sposób: 12 gr. kory dębowej zalewa się szklanką wody i gotuje tak długo, aż dopóki nie pozostanie nam ćwierć szklanki wywaru. Po przecedzeniu dodaje się 3 łyżki gliceryny, po czym na 1 łyżkę wody do picia przegotowanej dodaje się 10 kropli tego wywaru i podaje się kurczętom. Zlepiony puszek przy otworze odbytowym obmywa się ciepłą wodą z kwasem bornym i smaruje wazeliną lub niesolonym masłem lub smalcem. Choroba z czasem, dosyć wcześnie spostrzeżona i leczona, ustępuje.

Tuczenie młodego drobiu

Kogutki, przeznaczone do tuczenia, muszą być bezwzględnie oddzielone od kur i umieszczone w dużych przegrodach po 20 do 40 sztuk. Ruch ograniczamy do jednorazowego wypuszczenia na dobę. Tuczenie odbywa się w ten sposób, iż trzy razy dziennie dajemy wilgotną paszę w formie papki ze śruty pszennej, kukurydzianej i owsianej, zarobionej chudym mlekiem. Karmy dajemy do syta w długim korytku, aby wszystkie miały do niego dostęp. Dla 20 sztuk korytko musi mieć co najmniej 1.80 m. długości. Pojny tuczone kogutki najlepiej zbieranym mlekiem. Dodatek mleka do pasz ma znakomity wpływ. Jeżeli chodzi o wybielenie mięsa.

Hodowla drobnego inwentarza
Organizacje i Wydawnictwa

Pod nazwą drobnego inwentarza rozumiemy różne zwierzęta domowe i gospodarskie zarówno ras użytkowych jak i ozdobnych. Należą tu w pierwszym rzędzie **drób, króliki, gołębie, kozy, zwierzęta futerkowe** oraz **ptactwo ozdobne, psy** oraz **koty i gryzonie.**

Ten dział wytwórczości zwierzęcej ma swoją specjalną literaturę. Nie mniej w związku z hodowlą drobnego inwentarza istnieje niejednokrotnie potrzeba korzystania z usług i współpracy prasy. Prasa codzienna rozumiejąc doniosłość zagadnienia hodowli drobnego inwentarza, chętnie na łamach swych zamieszcza artykuły, porady i wskazówki z tej dziedziny. Artykuły na tematy hodowlane odgrywają doniosłą rolę, informują, zachęcają, a co najważniejsze propagują daną gałęź wytwórczości zwierzęcej, stwarzając nowe zastępy hodowców i amatorów.

Nowi ci miłośnicy z kolei, pragnąc zaopatrzyć się w materiał hodowlany, zwracają się do redakcji — bombardując listami z prośbą o podanie adresów, wskazówek, porad itd.

Jest niezmiernie celowe prowadzenie rubryki — porad w formie odpowiedzi od redakcji — cóż kiedy i ono z braku czasu i miejsca nie zawsze może rozwiązać wszystkich palących zagadnień.

Z tego też względu za najbardziej celowe możemy uznać, zwracanie się ze wszystkimi kwestiami, wątpliwościami oraz prośbami bezpośrednio do odnośnych stowarzyszeń i organizacji specjalnych. Na terenie Województwa Śląskiego istnieje bardzo czynne **Stowarzyszenie Śląskich Hodowców Drobnego Inwentarza** z siedzibą **w Katowicach przy ul. Reymonta 14.** Stowarzyszenie to jest centralą 47 Kół miejscowych, rozrzuconych na terenie całego Województwa, z kolei zaś podlega **Centralnemu Komitetowi do Spraw Hodowli Drobin w Polsce, w Warszawie I, ul. Kopernika 30.**

Centralny Komitet wydaje bardzo interesujące i pożyteczne dla hodowców pismo pod tytułem **„Drób Polski"**. Dwutygodnik ten, jest organem prasowym zrzeszonych hodowców drobiu, gołębi, kóz i królików, — poza tym z łamów jego korzystają ponadto jeszcze takie organizacje jak: Związek Hodowców Zwierząt Futerkowych, lub Klub Hodowców i Miłośników Kotów Rasowych w Polsce.

Prenumerata tego pożytecznego, ładnie wydanego, ilustrowanego pisma, **wynosi 1? zł. rocznie.** Adres redakcji i administracji „Drobiu Polskiego" brzmi następująco: Warszawa I, ul. Kopernika 30.

Hodowla psów rasowych od kilku lat również wkroczyła na właściwe tory. Obecnie najważniejszą rolę w Polsce odgrywają: Polski Związek Hodowców Psów Rasowych — Warszawa, ul. Kopernika 30 — redagujący kwartalnik **„Pies Rasowy i jego Hodowla w Polsce"** — Towarzystwo Miłośników Psa Służbowego w Polsce — Warszawa-Mokotów, ul. Olesińska 5 m. 5, wydające miesięcznik **„Mój Pies"**, Stowarzyszenie Hodowców Psów Policyjnych w Chorzowie oraz Towarzystwo Hodowli Psa Myśliwskiego umieszczające swe komunikaty na łamach **„Łowca Polskiego"**, Warszawa, ul. Nowy Świat 35.

Zupełnie specjalnym zagadnieniem jest hodowla gołębi pocztowych, z uwagi na doniosłość jej w związku ze sprawą obrony kraju. Wszystkie sprawy gołębiarstwa pocztowego omawia specjalne pismo pod tytułem: **„Hodowca Gołębi Pocztowych"** wydawane w Warszawie, ul. Senatorska 7, będące organem Polskiego Związku Stowarzyszeń Hodowców Gołębi Pocztowych. Bezwzględnie polecenia godnym jest, aby amatorzy i miłośnicy poszczególnych działów hodowli drobnych zwierząt, starali się w miarę możności prenumerować czasopisma odpowiadające ich potrzebom i upodobaniom.

St. Wieklioski

Kronika Śląska

SUBSKRYPCJA POŻYCZKI OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ NA WSI. Dla wielu rolników, zamieszkałych z dala od miast, będących siedzibą większych instytucyj finansowych, subskrybowanie Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej byłoby połączone ze znacznymi trudnościami. Dlatego też Państwowy Bank Rolny przyjmuje zgłoszenia na subskrypcje nie tylko w lokalu własnym (w dni powszednie bez przerwy od godz 8 do 19), lecz również za pośrednictwem spółdzielczych central finansowych, a to: Związku Spółek Rolniczych w Cieszynie i Śląskiego Centralnego Banku Spółdzielczego w Katowicach, łącznie z całym szeregiem spółdzielni kredytowych (Kas Oszczędności i Pożyczek i Kas Stefczyka), stojących do ich dyspozycji, a gęsto rozsianych na terenie województwa śląskiego.

ZAMÓWEINIE DLA HUT ŚLĄSKICH. Ministerstwo Komunikacji zamówiło ostatnio w hutach śląskich 2.700 ton akcesoryj kolejowych za kwotę 450 tysięcy zł. Równocześnie francusko-polskie tow. kolejowe zamówiło akcesoria kolejowe za kwotę 100 tysięcy zł.

PIEKARY ŚLĄSKIE (Włamanie). Przed kilku dniami włamali się nieznani złodzieje do mieszkania restauratora Spyry, ksąd skradli kasetkę żelazną, zawierającą 300 zł. w banknotach 200 przedwojennych marek niemieckich w srebrze, złoty zegarek damski oraz portfel z dokumentami, wartości 1500 zł.

MYSŁOWICE (Legalizacja miar i wag). Objazdowy urząd legalizacji miar i wag będzie przeprowadzał w Mysłowicach do dnia 22 bm. do 11 maja br. legalizację na rok 1939 wszelkich narzędzi mierniczych i odważników. Legalizowanie będzie isę odbywać w szkole na placu Piłsudskiego, od godz. 9—13.

RUDA ŚLĄSKA (Śmiertelny wypadek górnika). Dnia 12 bm. w podziemiach kopalni „Walenty — Wawel" uległ śmiertelnemu wypadkowi 32-letni górnik Rudolf Kamiński z Orzegowa.

Pod szybem „Franciszka" zerwały się naładowane węglem wózki i przygniotły nieszczęśliwego górnika, który poniósł śmierć na miejscu.

POW. RYBNIK

ŚWIERKLANY DOLNE (Pożar). W zabudowanach należących do Sylwestra Pieczki wybuchł pożar, który zniszczył dom mieszkalny oraz część zabudowań gospodarskich. Szkoda wynosi około 4500 zł.

RYBNIK (Kara za obrazę Narodu Polskiego). W dniu 11 bm. przed Sądem Okręgowym w Rybniku odbyła się rozprawa karna przeciwko Janowi Nowakowi z Kokoszyc, oskarżonemu o obrazę Narodu Polskiego. Sąd skazał Nowaka na 6 miesięcy więzienia

POW. PSZCZYNA.

STARY BIERUŃ (Targi na konie i bydło). W dniu 8 maja br. odbędzie się na nowym targowisku targ na konie, bydło i trzodę chlewną. Do dyspozycji znajduje się waga, od użycia której nie będzie magistrat pobierał żadnych opłat. Również nie będzie pobierana żadna opłata od spędu koni i bydła na targowisko.

JAROSZOWICE (Zatrucie esensją). We wtorek, 11 bm., mieszkaniec tutejszej wioski, Karol Bogacki przez nieuwagę napił się zamiast wódki, esencji octowej, wskutek czego uległ ciężkiemu zatruciu i poparzeniu gardła i wnętrzności.

Z RUCHU S. L.

POWIAT CIESZYN I BIELSKO: W niedzielę, 23 kwietnia br. o godz. 12,30 odbędzie się w lokalu rest. p. Szczurkowej w Skoczowie konferencja Zarządów Kół S. L. pow. cieszyńskiego i bielskiego.

CIESZYN (Z sali sądowej). Dnia 14 kwietnia odbyła się rozprawa przeciwko nauczycielowi Józefowi Wachtarzykowi z Żukowa, któremu akt oskarżenia zarzucał czyny lubieżne i wykorzystywanie stosunku zależności do siebie nieletnich dziewcząt, których oskarżony był wychowawcą. Sąd Okr. w Cieszynie skazał niefortunnego wychowawcę na 3 lata więzienia.

Przy niniejszym zaznaczamy, że p. Wachtarzyk był komendantem Związku Młodej Polski na terenie Żukowa, przy czym rościł sobie pretensje do wydawania opinii o prawomyślności obywateli Żukowa.

WAŻNE DLA RENCISTÓW CIESZYNA I OKOLICY. Zakład Uezpieczeń Górników i Hutników (Kasa Bracka) w Orłowej będzie wymieniała za pośrednictwem delegowanych urzędników stare czeskie legitymacje Rewirowej Kasy Brackiej, uprawniające rencistów, wdowy i sieroty do korzystania z bezpłatnej opieki lekarskiej dla Cieszyna i okolicznych gmin Sibicy, Mostów, Kocobędza, Łąk, Podobory, Ligoty, Stanisławowic, Grodziszcza, Mistrzowic, Żukowa Dolnego i Górnego, Szobiszowic, Domasłowic Dolnych i Górnych, Hermanic, Toszonowic Górnych i Dolnych, Dobracic, Gnojnika, Ligotki Kameralnej, Śmiłowic, Trzycieża, Wielopola i Ropicy w dniach 14 i 15 kwietnia br. w lokalach Ubezpieczalni Społecznej w Cieszynie Zachodnim od godz. 9 do 14.

Wszyscy renciści winni się w tych dniach zgłosić, celem wymiany legitymacji. Ze sobą należy przynieść wymiar Rew. Kasy Brackiej w Morawskiej Ostrawie o przyznaniu renty inwalidzkeij, starczej czy wdowiej, starą legitymację oraz przekaz czeski i polski. (sp)

DAR PRACOWNIKÓW FIRMY ROHN ZIELIŃSKI lic. BROWN. BOVERI, FABRYKA W CIESZYNIE NA F. O. N.

Ożywieni pragnieniem wzięcia udziału w ogólnym wysiłku, zmierzającym do rozwoju potęgi Polski i rozumiejąc, że w pierwszym rzędzie dla osiągnięcia tego celu należy podnieść ofiary na dozbrojenie naszej Armii, pracownicy tutejszej fabryki, przystąpili z dniem 1 kwietnia ub. roku do opodatkowania się, przeznaczając w ciągu 12-tu miesięcy 1 proc. od śwych uposażeń na FON. Zbiórka przyniosła kwotę zł. 6.020. W całości ze wszystkich oddziałach firm zebrano łącznie kwotę zł. 29.500.



Głównodowodzący armii włoskiej w Albanii, generał Guzzoni, w czasie powitania w mieście Kruya.

Tekla Klebetnica



Moi mili ludeczkowie!

Tóżechmy już som za wodom, bo nasz Tacik jest doma. Chytler i jego pieski miały szmak na niego, ale sie im zezygło, bo nasz Tacik był mądrzejszy i pokozoł Chytlerowi, że polocy to nie barany.

Nasz Tacik se przeszeł przez granice — tak, jak na polskiego chłopa przistoji, a byli tacy co, szli z nim przez granice, a byli też i tacy, co z nim od granice aż do Krakowa pojechali. W Krakowie se nasz Tacik z panym prokuratorym porozprowiali o tym i kole tego, a po tym pojechali do Siedlec. We wielkanocnom niedziele już Tacik szli do kościoła ze swojom żonkom i zrobili chłopom wielkom niespodziankę.

Jo wóm tego ludeczkowie ani nie umiym opisać tej wielkiej radości, kiero była pomiędzy polskimi chłopami! Było to dlo nich prowdziwe Zmartwychwstani! Tak już to bywo ludeczkowie na tym Bożym świecie, że każdy w cosi wierzy, jedyn wierzy w to, co mo, a drugi w to, co ukradnie.

A wiemy to wszyscy, że złodziejowi tak długo sie wiedzie, pokiel go gdo na złodziejce nie chyci, ale jak sie też złodziejowi noga powinie i chycom go, to mu też po tym nie pomoże ani święcono woda.

Chytler nom snodzi chce dać jakomsi garancyje — ni ma głupich, my od takich kafabli co robiom z gymby cholewe, żodnej garancyje nie potrzebujemy. Nasza garancyja — to nasz Tacik z Wierzchosławic, to nasza armia i razem z nią wszyscy chłopi w Polsce.

Jobych ludeczkowie Chytlerowi ani jednego wajca nie zwierzyła, bo on ni ma człowiek od słowa.

Muszelinowi sie też jakosi nie wiedzie. Fórt a fórt robi obławe króle, a jakosi ni mo szczęścia. W Abisynii zrobił obławe na króla, a król mu uciyk, to samo sie stało w Albanii — też mu król uciykł. Z kyrzywa tego sie tak Muszelin rozłościł, że już snodzi żodnego gonu nie bedzie robił, bo go tyn gón mocka kosztuje, az tego ni mo żodnego profitu.

Z ruchu organizacyjnego Stronnictwa Ludowego

Wykluczenie ze Stronnictwa Lud.

Podaje się do wiadomości, iż uchwałą N. K. W. z dnia 18 kwietnia 1939 wykluczony został ze Stronnictwa Kazimierz Wota, zamieszkały w gromadzie Rokietnica, powiatu jarosławskiego — za złamanie karności partyjnej i świadome działanie na szkodę Stronnictwa.

Zarząd Okręgowy
Str. Ludow. w Krakowie.

Baczność Jarosławskie!

W niedzielę, dnia 30 kwietnia 1939 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Jarosławiu

POWIATOWY ZJAZD DELEGATÓW STRON. LUDOWEGO

z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Referat o sytuacji politycznej.
3. Sprawozdanie Zarządu z czynności za czas od 1 grudnia 1938 r. do 30 kwietnia 1939 r.
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5. Dyskusja.
6. Wybory Zarządu, Komisji Rewizyjnej i sądu partyjnego.
7. Wolne wnioski.

Jawcie się jak najliczniej!

Powiatowy Zarząd Str. Lud.
w Jarosławiu.

ZMIANA TERMINU KONFERENCJI W KORZENNEJ.

Zapowiedziana konferencja prezesów Kół ludowych z terenu Związku Gminnego Korzenna na dzień 23 kwietnia, odbędzie się w dniu 22 kwietnia br. o godzinie 15-ej, na którą proszę dostarczyć materiał wyborczy. — Udział wszystkich p. prezesów konieczny.

Prezes Zw. Gmin., Józef Wojtarowicz.

DRZEWO Z POLSKI BĘDZIE OBRABIANE W KOWNIE. Litewski departament leśny kończy pertraktacje w sprawie dzierżawy na okres 6 lat tartaku Kambera, gdzie obrabiane będzie drewno, zakupione ostatuio w Polsce.

Natychmiastowa pomoc Anglii w razie zaatakowania Grecji lub Rumunii

Dnia 13. 4. w godzinach popołudniowych przy przepełnionych galeriach Izby Gmin, na których zasiedli m. inn. książę Kentu, ambasador sowiecki Majskij i ambasador belgijski, premier Chamberlain złożył oczekiwane w tak wielkim naprężeniu przez koła polityczne całego świata **oświadczenie.** Oświadczenie to było ujęte **w formie krótkiej, w pierwszym rzędzie w sensie sprawozdawczym; najmniej miejsca zajęło zdefiniowanie polityki brytyjskiej na przyszłość.**

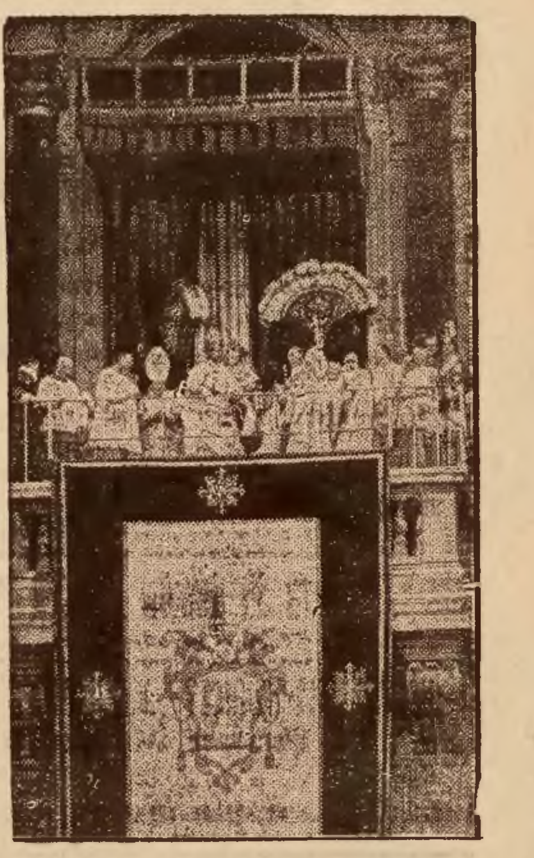
W części sprawozdawczej swego oświadczenia, premier Chamberlain zreferował znane konsultacje lorda Halifaxa z rządem włoskim oraz podkreślił ostrzeżenia, jakie rząd brytyjski czynił wobec rządu włoskiego odnośnie naruszenia status quo na Morzu Śródziemnym. Premier Chamberlain podkreślił, iż Morze Adriatyckie stanowi część Morza Śródziemnego i wobec tego **wszelkie głosy, twierdzące, iż Wielka Brytania nie powinna interesować się powstałymi tam zmianami, są pozbawione wszelkiej racji.**

Premier Chamberlain podkreślił również, iż jakkolwiek wiadomości, pochodzące ze źródeł włoskich, stwierdzają, iż Albania **zwróciła** się do rządu włoskiego, **z prośbą** o jej zajęcie, to jednak musi on stwierdzić fakt, iż **rząd albański zawiadomił oficjalnie lorda Halifax o odrzuceniu propozycyj włoskich.**

Cała sprawa albańska musi wywołać nowy kryzys w polityce międzynarodowej. Rząd Jego Królewskiej Mości, ażeby nie było jakichkolwiek dalszych wątpliwości co do wytycznych jego polityki, **ogłasza publicznie, iż rządy grecki i rumuński zostały zawiadomione oficjalnie przez rząd brytyjski, że w razie jakiegokolwiek zagrożenia tych krajów, któremu rządy tych państw uważałyby za stosowne sprzeciwić się militarnie, Wielka Brytania udzieli tym państwom pełnej pomocy. Wielka Brytania na razie nie obsadzi swymi wojskami Korfu, ale nie zniosłaby też, aby jakiekolwiek inne państwo obsadziło tę wyspę**

Precz z prowokacją

Łódzkie władze administracyjne przystąpiły do wyeliminowania tych anomalii, które ujawniali w ostatnim czasie obywatele narodowości niemieckiej, paradując na ulicy w specjalnych ubiorach o określonym kroju i barwie oraz w białych pończochach. Strój ten władze **uznały za pewnego rodzaju umundurowanie.** Wobec tego wydano **zakaz noszenia kurtek, krótkich spodni i białych pończoch, które stanowią umundurowanie partyjne.** Osoby, noszące je będą odtąd podlegać karze. W czasie świąt **policja zatrzymała szereg osób za noszenie tego rodzaju mundurów.**



W pierwsze święto wielkanocne udzielił Papież Pius XII zgromadzonym na placu przed bazyliką św. Piotra tłumom błogosławieństwa papieskiego. Na zdjęciu Ojciec św. błogosławi.

Portrety Prezesa winny się znajdować w każdym domu chłopskim!



Angielska para królewska przygląda się wielkim manewrom w Aldersho.

Kontrtorpedowce francuskie

ruszają na Morze Śródziemne

(z) W niedzielę rano przybyły do Gibraltaru dwa kontrtorpedowce francuskie „Le Terribile“ i „Le Fantasque“, które **przybiły do południowego mola**, ponieważ wejście do portu wojennego jest zamknięte barykadami. Jak słychać, oba kontrtorpedowce **opuszczają Gibraltar w nocy i udają się w nieznanym kierunku**. „Le Terribile“ jest najszybszym okrętem świata. Podczas prób nej jazdy statek ten rozwinął szybkość 45.25 węzłów na godzinę.

O godz. 16 przybyły do Gibraltaru pancerniki francuskie „Lorraine“ i „Bratange“.

Jawne groźby

Niemcy zapowiadają własną inicjatywę rewizjonistyczną

(q) „Frankfurter Zeitung“ ogłasza 15. 4. artykuł p. t. „Potęga przeciw potędze“. Tragedia status quo“. W artykule tym czytamy m. inn.: „Ostateczna rzeczywistość Europy jest następująca: **Są jeszcze rewizje do dokonania, ważne i bardzo ciężkie sytuacje gospodarcze do uregulowania w nowym sensie**“. „W tych warunkach — pisze dziennik — nie może być mowy o status quo, ani tutaj, ani nigdzie indziej, gdzie pulsuje życie. Skoro potęgi zachodnie **nie chcą współpracować aktywnie i lojalnie (?)** przy rewizji **obecnego układu Europy, ci, którzy są bezpośrednio zainteresowani w tej rewizji będą zmuszeni dokonać jej z własnej inicjatywy.**“

W związku ze stosunkami polsko-niemieckimi, dziennik uważa, „że nowa przyjaźń Polski z Anglią **nie daje Polsce więcej bezpieczeństwa“ (?)** i dodaje: „**Mamy nadzieję, że przyjaźń ta nie skłoni Polski do mniej obiektywnego traktowania spraw, związanych z sąsiedztwem niemiecko-polskim**“. (?)

◆ CENNIK OGŁOSZEŃ: ◆

Strona ogłoszeń dzieli się na 6 szpalt. — Strona tekstu dzieli się na 4 szpalty.

Ogłoszenia na 1 stronie za 1 mm 1-szpaltowy . . . . 1,00 zł.
Zwykłe ogłoszenia na str. 6-szpalt. za 1 wiersz mm . . 0,25 zł.
W tekście na str. 4-szpalt. za 1 wiersz mm . . . . . 0 50 zł.
Drobne ogłoszenia najmniej . . . . 3,00 zł.
Cała strona 4-szpaltowa w tekście . . . . . . 600,00 zł.
Cała strona tytułowa . . . . 900,00 zł.
Cała strona 6-szpaltowa po tekście . . . . 400,00 zł.
Układ tabelaryczny, cyfrowy, kolorowy, na ostatniej stronie i zastrzeżone 50 % drożej.

Ogłoszenia tylko za gotówkę. — Za terminowy druk Administracja nie odpowiada. — Ceny powyższe obowiązują od dnia ogłoszenia. — Od ogłoszeń długoterminowych Biurom ogłoszeń rabat stosownie do umowy. — Ogłoszenia zagraniczne 100 % drożej.

Wychodzi raz w tygodniu we wtorki z datą nadchodzącej niedzieli.